



Świąteczne show we włosienickiej remizie

Stoły uginęły się od przepysznych potraw, po parkiecie ganiały diabły, anioły i... wiewiórki znany góral, a sceną zawładnęli artyści mali i duzi. Podczas „Spotkania z tradycją świąteczną – Wigilia 2015” które w niedzielne popołudnie 13 grudnia zorganizowano w remizie OSP we Włosienicy można już było poczuć atmosferę zbliżającego się Bożego Narodzenia. Na deser zgromadzeni obejrzelni niewzruszyli pokaz mody.

Choć aura nie zachęcała do wyjścia z domu, sala włosienickiej strażnicy tego popołudnia pękała wprost w szechy. Mieszkańcy Włosienicy i wielu innych wsi naszej gminy tłumnie przybyli do remizy, by we wspólnym gronie żywić się wszystkim najpięknym z okazji zbliżających się świąt i nowego roku.

W imieniu wójta Gminy Oświęcim Alberta Bartosza gości powitała dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej z siedzibą w Groju Barbara Gasdido.

– Dziś przypadają imieniny świętej Lucji. Dzien ten jest w kulturze chrześcijańskiej dniem niezwykle ważnym. Począwszy od dziś czeka nas 12 dni do Bożego Narodzenia, jak 12 miesięcy roku nadchodzącego. Trzeba śledzić aurę każdego z kolejnych dni, bo ona zapowiada pogodę na każdy z kolejnych miesięcy następnego roku – powiedziała pani Barbara, przypominając że rokrocznie w drugą niedzielę grudnia mieszkańcy spotykają się w kołmży z sołectw naszej gminy, by wspólnie poczuć atmosferę zbliżających się, najpiękniejszych i najbardziej radosnych świąt i poklonić się bożonarodzeniu i tradycji.

Dalszą część imprezy z wdziękiem i humorem poprowadziła Małgorzata Curzydło z Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji z siedzibą w Brzezince.

Następnie na scenę wkroczył zespół „Cantare” z Groju, złożony z profesjonalnych muzyków oraz pedagogów uczących na co dzień m.in. w gimnazjach oświatowych. Wystąpili w ich wykonaniu cztery utwory.

Potem gość zabrał wójt Albert Bartosz, który najpierw podziękował zespołowi za wspaniałą

strażnicę i jej wspaniałej polskiej bożonarodzeniowej tradycji, przekazała mi to wszystko, co dziś umiem – wyznał wójt, po czym ciepłe słowa skierował do obecnych na sali pań z kilkunastu kół gospodyni wiejskich, dziękując im za propozycję tradycji wśród koleżeńskich pokoleń.

– Wszystkim zaś Państwu życzę spokoju i pokoju, momentu zatrzymania się w tym szaleństwie, które na co dzień nas otacza, możliwości spędzenia czasu z najbliższymi, z rodziną. Bo tylko wśród tych najbliższych, w ich spojrzeniu, możecie znaleźć to, że jesteście dla kogoś na tym świecie ważni. Wszystkiego najpięknego, doiego roku! – powiedział na koniec stępnego naszego gminy.

Do życzeń dołączyli się także obecni na sali prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut i przewodniczący rady powiatu Radosław Włoszek. Ten pierwszy przyznał, że lubi bawić się we Włosienicy, bo i ludzie tu mili, a poza tym na jedyn z imprez w tej wsi wiele lat temu poznał swoją żonę. Z kolei Radosław Włoszek, prywatnie mieszkaniec Groju, docenił szczególnie urodę i cechy charakteru pań zamieszkujejących naszą gminę, za co dostal od obecnych na sali kobito duże brawa.

Tego wyjątkowo wczesny przed publicznością zaprezentowała się uzdolniona, nie tylko muzycznie, młodzież ze Szkoły Podstawowej we Włosienicy. Potem na scenę wkroczyli „Włosieneczki” ze swoim niesamowitym instruktorem i showmanem w jednej osobie, czyli Michałem Buskiem.

Na scenie i tuż pod nią działały zespoły niepojęte. W pierwszej chwili dwa aniołki radosny dyrektor OKSIR-u Jadwiegę Szczęśliwą, by przeobrazić ją w anielec! (Kierując do facko jest na co dzień



wspętn. Następnie wspominał, iż okres świąt Bożego Narodzenia to niezwykle, magiczny czas, podczas którego częściej niż zwykle mijamy o swoich najbliższych, ceniąc sobie ich obecność w naszym życiu.

– Tak się składa, że w tym roku moje święta będą smutne, bo niedawno odeszła moja mama. Była

– przyp. autor). Swoje pięć minut miał też diabeł i diablacz, najpierw wciągając za parawan wójt, by za chwilę wypuścić go... w góralskim stroju z nieodzwyczajną ciupagą.

Slugi szatana na swój sposób docenili soltysa Władysława Zalińskiego, zakładając mu na głowie świecące rogi, wręczając w dłoń widy

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

Oczekujemy na przyjęcie Stwórcy, Małego Dzieciątka, które swoim istnieniem zmienia wszystko. Przynosi nadzieję, nadaje naszemu życiu prawdziwy sens i w sposób jednoznaczny kształtuje naszą moralność – „Nowe Przykazanie daję Wam, byście się wzajemnie miłowali!”

Ks. Jan Twardowski powiedział, że ludzi nie kocha się za „cokolwiek”, lecz pomimo wszystko. Bo tylko taka miłość ma sens. Życzę Państwu, abyście znaleźli w tobie dużo sił i determinacji do takiej właśnie trudnej i bezwarunkowej miłości.

I pamiętajcie, że w każdym z nas jest cząstka Tego, który się rodzi...

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę Wszystkim zdrowia, bo jest podstawą, szczęścia, bo mniej lub bardziej świadomie wszyscy do niego dążymy oraz możliwości spędzenia tego czasu z najbliższymi, włączając w to grono, nowonarodzonego...

Do siego 2016 Roku!

Przewodniczący Rady Gminy Oświęcim
Piotr Śreniawski

Wójt Gminy Oświęcim
Albert Bartosz

i narzucając czerwoną szatę z napisem „Piekiło”. Całe szczęście, że znany z poczucia humoru soltys Włosienicy podszedł do sprawy z dystansem i niczym urzędny aktor świetnie odegrał narzuconą rolę.

Podczas „Spotkania z tradycją...” rozstrzygnięto dwa konkursy – adresowany do KGW i pokrewnych instytucji na wieńce bożonarodzeniowe oraz plastyczny dla dzieci i młodzieży. Z rąk wójt nagrody odebrali laureaci obu konkursów.



Najwyżę oceniono wieńce wykonane przez pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Dworach Drugich. Drugie miejsce przypadło Uniwersytetowi Każdego Wieku z Włosienicy, zaś trzecie KGW w Porębie Wielkiej.

W konkursie na „Anioła Bożonarodzeniowego 2015” w kategorii szkoły podstawowe wygrała

Kinga Klimas z SP w Brzezince. Drugie miejsce zajął Filip Jaskółka (z tej samej placówki), a trzecie Krzysztof Misiałkowski ze szkoły w Rajsku.

Wśród gimnazjalistów całe podium dla uczennicy z placówki w Zaborku. Zwyciężyła praca wykonana przez Iwonę Srońkę, Aleksandra Zmuda wywalczyła drugie miejsce, a Paulina Dymitrowicz odebrała nagrodę za trzecie miejsce.

Wyroźnienia przyznano: Wiktorii Wójcik (SP Grojec), Julii Pyszdek (SP Poręba) i Emilii Ślimak (SP Brzezinka).

Albert Bartosz wręczył także bony okolicznosciowe dla kół gospodyni wiejskich. Podarunki dla pań przekazał również prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut.

W podsumowaniu części oficjalnej byliśmy świadkami premierowego w dzieciach „świątecznych stołów” pokaza mody. To pomysły działającej od października w Groju spółdzielni społecznej „Skarbnica”, której członkinie to kobiety wielu pasji i umiejętności, na czele z krawcówką. Efekt ich pracy był porywający, a ubiory i dodatki znakomicie prezentowały się na modelkach i modelkach debiutujących w tej roli. Szczególnie zjawiskowo w swojej oświecimianin-świątecznej sukni wyglądała przezres spółdzielni znaną i cenioną animatorką kultury ludowej, Bożena Grabowska z Zaborka.

Po zakończeniu części artystycznej, goście udali się do stołów, by z rozkoszą oddać się konsumpcji świątecznych smakowitości przygotowanych przez gospodynie z gminy i miasta.

Ośrodek we Włosienicy pod kuratelą Multimedia

Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej Multimed w Oświęcimiu od stycznia poprowadzi ośrodek zdrowia we Włosienicy. Na reaktywację placówki mieszkańcy czekali bardzo długo. Dokładnie od ponad dwóch lat, czyli od rozpoczęcia modernizacji budynku przy ul. Suskiego. W tej chwili trwa meblowanie ośrodka w niezbędny sprzęt.



W ośrodku trwa meblowanie. Na zdjęciu gabinet lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Fot. Ior

Po zakończeniu modernizacji, obiekt stał pusty, bowiem na jego ponowne otwarcie nie wyraził zgody Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu. Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „OG”, po wielomiesięcznych, trudnych rozmowach władz gminy z potencjalnymi zainteresowanymi podmiotami, ośrodek znów zacznie przyjmować

pacjentów od stycznia 2016 roku.

– Ośrodek we Włosienicy będzie prowadzony przez oświęcimski Multimed. Będzie otwarty pięć dni w tygodniu, prawdopodobnie trzy dni do południa, a dwa dni w godzinach popołudniowych – zdradził nam zastępca wójta Mirosław Smolarek, odpowiedzialny m.in. za sprawy

związane z ochroną zdrowia. – Chcemy, by zaczął funkcjonować wraz z początkiem stycznia, jednakże uruchomienie może się opóźnić o kilka tygodni w przypadku ewentualnego przedłużenia procedur ze strony NFZ.

– Na tę chwilę mogą też powiedzieć, iż prowadzamy intensywne rozmowy zmierzające do uruchomienia w ośrodku we Włosienicy również gabinetu stomatologicznego. Jego realne otwarcie może nastąpić w ciągu najbliższych trzech-czterech miesięcy. Jest szansa, że będzie zawarta umowa na NFZ – dodał zastępca wójta.

Smolarek podkreślił, iż pacjenci z Włosienicy (i z ościennych wsi), których kartoteki dotąd były w ZLA powinni niezwłocznie złożyć deklaracje przynależności w Multimedzie. Z kolei ci, którzy już są pacjentami tej spółki, automatycznie będą mogli skorzystać z porad lekarza we włosienickim ośrodku.

W ośrodku będzie przyjmował lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. Czynny będzie także gabinet zabiegowy i rejestracja pacjentów.

(Ior)

Monitoring w Brzezince



Sześć kamer od początku grudnia na okrągu monitoruje rejon Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji, słowni zewnętrznej, kompleksu Orlik i boiska Iskry w Brzezince. Wartość tej długo oczekiwanej inwestycji zamknęła się w kwocie 10 tys. zł. Oprócz kamer na skład zestawu wchodzi niezbędny sprzęt w postaci rejestratora obrazu, dysku, monitora, okablowania. Wykonawcą było oświęcimskie Przedsiębiorstwo Produkcji Usługowo-Handlowe „ZYBI”.

(Ior)

Nowy nabytek w Pławach



Plac zabaw w Pławach został doposażony w tym miesiącu w nowe urządzenie. Widoczny na zdjęciu okazały zestaw ze zjeżdżalnią kosztował nieco ponad 5 tys. zł. Dzieciom z Pław szczerze zasmakują i zyczymy udanej zabawy.

(Ior)

Lokalni przedsiębiorcy kluczem do sukcesu Gminy Oświęcim

O możliwościach i sposobach pozyskania funduszy unijnych przez lokalnych przedsiębiorców w obecnej perspektywie dyskutowano 1 grudnia na konferencji zorganizowanej z inicjatywą wójta Gminy Oświęcim Alberta Bartosza w Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej. Wzięło w niej udział blisko 70 osób.

Spotkanie w CBMZ, które swoim patronatem objął (obecny także na sal) starosta oświęcimski Zbigniew Starzec, wypełniły głównie wystąpienia fachowców, którzy chętnie podzielili się z przedsiębiorcami wiedzą, jak pozyskać unijne dofinansowanie do swoich zamierzeń.

Gości powitała Anna Fajfer, główny specjalista ds. rozwoju gospodarczego i projektów strategicznych w Urzędzie Gminy Oświęcim.

– Dzisiejsze spotkanie jest wyrazem zaangażowania władz samorządowych w rozwój lokalnej przedsiębiorczości, efektom inicjatywy samorządu i pozytywnej odpowiedzi ze strony ludzi biznesu. Świadczy to o tym, że cel mamy wspólny – powiedziała Anna Fajfer, zauważając że pożądanym rozwojem można dziś osiągnąć sięgając m.in. po środki unijne.

Następnie głos zabrał wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz.

– Kiedy zostałem wójtostem postawiłem sobie za cel wsparcie dwóch moim

zdaniem najważniejszych filarów, na których stoi ta gmina: polityki społecznej oraz lokalnego biznesu. Wójt jest od tego, by wspierać lokalnych przedsiębiorców w jak największym stopniu, ułatwiać im funkcjonowanie, co niniejszym staram się czynić. Jestem przekonany, że to spotkanie będzie dla państwa owocne i przyniesie realne korzyści – powiedział stemik oświęcimskiej gminy.

O tym jakie firmy, w jakich obszarach i na jakich warunkach mogą skorzystać z unijnego wsparcia wie najlepiej Rafał Solecki, dyrektor Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości z siedzibą w Krakowie. Podczas przeszło półgodzinnego wykładu przybliżył małym i średnim przedsiębiorcom możliwości pozyskania dofinansowania na inwestycje oraz podnoszenia kompetencji kadr sektora gospodarczego.

Jako kolejny głos zabrał Sławomir porzeczek, programy jednokrajowe. Informacji o Funduszach Europejskich w Departamencie Zarządzania Programami Operacyjnymi Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie. Mówił

o działaniach skierowanych pod przedsiębiorców, wdrażanych przez Urząd Marszałkowski na lata 2014 – 2020,



Fot. Ior

oraz wsparciu przedsiębiorczości poprzez programy jednokrajowe. Wspominał też zabraniamy o tym, na jaką pomoc mogą liczyć ze strony punktów informacyjnych funduszy unijnych.

Agnieszka Kmiecik, prezes zarządu Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej, w której głoszących propozycjach odbyła się konferencja mówiła o roli i zadaniach kierowanej przez siebie placówki w stosunku do lokalnych przedsiębiorców. Przedstawiła ofertę CBMZ, które zarządza oświęcimskimi inkubatorami przedsiębiorczości, prowadzi preferencyjny fundusz pożyczkowy dla firm m.in. powiatu oświęcimskiego, oferuje specjalistyczne usługi doradcze.

Jako ostatni w tej części spotkania głos zabrał Bogusław Oleksy, wiceprezes

Po prezentacji prelegentów rozpoczęła się dyskusja, którą wywołał wójt Albert Bartosz pytając specjalistów głównie o to, na co w praktyce może liczyć przeciętna, stosunkowo niewielka firma działająca na obszarze np. Gminy Oświęcim czy ościennych miejscowości. Przedsiębiorcy pytali o szanse jakie wiążą się z sięgnięciem po fundusze unijne, jak również o wymagania, które trzeba spełnić, by z nich skorzystać.

Pytano także o profesjonalne doradztwo związane z funduszami unijnymi. Specjaliści wskazywali na najlepiej zorientowane w tym temacie Lokalne Punkty Informacyjne, które na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju prowadzi Urząd Marszałkowski. W naszym województwie zlokalizowane są one w Chranowie, Krakowie, Nowym Targu, Nowym Sączu i Tarnowie. Dzięki nim wszyscy zainteresowani pozyskaniem funduszy europejskich mogą w środowisku lokalnym skorzystać z bezpłatnych usług doradczych w zakresie pozyskania, wykorzystania i rozliczenia środków unijnych.

Po zakończeniu części oficjalnej, długo jeszcze trwały ożywione konsultacje i indywidualne rozmowy. Pozostałe mieć nadzieję, że zarówno to, jak i planowane w przyszłości kolejne spotkania odniosą oczekiwany skutek w postaci dofinansowania inwestycji dla lokalnych podmiotów gospodarczych, co może skutkować nowymi miejscami pracy.

Rafał Lorek

Uśmiech Kornelki lekiem na wszelkie niedogodności

Po kilku miesiącach ponownie gościliśmy w mieszkaniu Jolanty Sówki i jej niepełnosprawnej córeczki. 28-miesięczna Kornelka z Zaborza wymaga systematycznej rehabilitacji i częstych wizyt u specjalistów. Nie siedzi i nie raczkuje. Ma też zdiagnozowaną padaczkę, bierze na nią leki. Wciąż ma problemy z przełykaniem, przyjmuje tylko zmiękżoną pokarm.

Kornelka urodziła się z wadą orodkowego układu nerwowego połączonej z małogłowieciem, z zaburzeniami kostno-stawowymi, wzmocnionym napięciem mięśni rąk i nóg (porażenie czterokończynowe). Zaburzenia neurologiczne spowodowane wzmocnionym napięciem mięśniowym powodują ograniczenie sprawności rąk i nóg, co wpływa na ograniczenie rozwoju fizycznego Kornelki.

– Pieniądze, które otrzymaliśmy od miłego Japończyka, Yujiego Miyaty oraz dzięki zbiorce podczas wiosennego kiermaszu zorganizowanego przez Małą Orkiestrę Wielkiej Pomocy przeznaczyliśmy na bieżącą rehabilitację i zakup sprzętu do ćwiczeń

(pilek, materaców, pionizatora) – mówi pani Jolanta

Dzięki systematycznej rehabilitacji postęp jest widoczny. Kornelka ma sprawniejsze ręczki. Główka jest bardziej stabilna.

– Doszły nam nowe rehabilitacje i ćwiczenia. Jest ich więcej. Dwa razy w tygodniu jeżdżymy do ośrodka wczesnej rehabilitacji w Jaworznie. Tam córeczka ma zapewnione specjalistyczne zabiegi – cieszy się moja rozmówczyni.

Od stycznia Kornelka będzie się rehabilitować w ośrodku terapeutycznym oświęcimskiego stowarzyszenia dla dzieci niepełnosprawnych „Promyk”.

Choć mała korzysta z pomocy różnych specjalistów, wciąż nie ma jednego lekarza, który koordynowałby jej rehabilitację. Mama Kornelki chwytła się każdej nowej możliwości, aby pomóc i ulżyć swojej niepełnosprawnej córeczce. Ostatnio znalazła w interecie informację o terapii aminokwasami. Prowadzi ją specjalistka z Czech. Pani Jolanta zapisała córeczkę na wizytę w Krakowie. Wcześniej sondowała skuteczność tej terapii, pytając o rezultaty rodziców dzieci, które ją przeszły. Efekty ponoć były zadowalające.

– Coś trzeba robić, nie można siedzieć z założonymi rękami i uzależnić się od swego losu. Kornelka rozwija się. Do



Fot. Ior

5-6. roku życia można zrobić dla niej więcej, by ją usprawnić – dodaje Jolanta Sówka.

Państwo Sówki mają jeszcze dwie starsze córki. Młodsza uczęszcza do miejscowego przedszkola, druga uczy się w V klasie szkoły podstawowej. Ponadto gra na skrzypcach i na pianinie.

Cała rodzina z niecierpliwością czeka na zbliżające się święta. Wiadomo,

czego będą sobie życzyć. – Marzy nam się delfinoterapia dla małej, która mogłaby poprawić ukrwienie jej ciała. Niestety, tego typu ośrodki znajdują się w Turcji czy w Egipcie, a nas nie stać na tak kosztowny wyjazd, który osylnie wokół kilkunastu tysięcy złotych – kończy Jolanta Sówka, z nadzieją czekając na nowy rok i nowe możliwości...

Rafal Lerek

Podzielili się sercem i drobnym datkiem

Blisko 17 tys. zł udało się zebrać podczas Wielkiego Charytatywnego Jarmarku Bożonarodzeniowego, który wspólnie z OCK zorganizowała fundacja Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy. Czynny udział w tej cieszącej się ogromnym zainteresowaniem imprezie wzięły gospodynie z Grojca i zespół „Grojczanie”.



Fot. Jola Wodniak/Fakty Oświęcim

Mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej wrzucili do puszek wolontariuszy 15.161 złotych. Z kolei 1540 zł pochodziło z Małej Loterii Fantowej „Agusia”. Pieniądze zebrane podczas jarmarku MOWP w całości przeznaczy na leczenie małej Agnieszki Słowiak, która cierpi na mukowicydozę.

Na imprezie swoje prace eksponowało 60 wystawców. Przybyli do OCK-u mogli nabyć m.in. wyroby rękodzielnicze, biżuterię, serwetki itd. Dużym powodzeniem cieszyły się stoiska gospodyń z Grojca, które częstowały gości swoimi wspaniałymi wypiekami.

Tradycyjnie już swoje stoisko miał mecenas MOWP, firma Plantpol z Zaborza, na którym

można było nabyć sztandarowy produkt zakładu od tej porze roku, czyli popularną „gwiazdę betlejemską”.

Dla najmłodszych mali aktorzy z Miejskiego Przedszkola nr 15 w Oświęcimiu wystawili „Królową Śniegu”.

Po przedstawieniu wolontariusze MOWP wręczyli nagrody laureatom konkursu na „Dobroczyzną Bombkę Bożonarodzeniową”. Było wśród nich wielu przedszkolaków i uczniów z naszych gminnych placówek.

Lista z nazwiskami wszystkich laureatów jest dostępna na stronie fundacji: www.mowp.pl

(Ior)

Dyżur pracownika socjalnego w Dworach Drugich

Począwszy od 14 grudnia, pracownik socjalny GOPS dyżuruje w remizie OSP w Dworach Drugich.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oświęcimiu z siedzibą w Grojcu poinformował, iż został uruchomiony dyżur pracownika socjalnego na terenie sołectwa Dwory Drugie.

Pracownik socjalny Maria Koniarz począwszy od tego miesiąca pełni dyżur w remizie OSP w Dworach Drugich przy ul. Oświęcimskiej 28. Służy pomocą na miejscu w każdy drugi poniedziałek miesiąca, w godz. 7-11.

Terminy najbliższych dyżurów:

- 14.12.2015 r.,
- 11.01.2016 r.,
- 08.02.2016 r.,
- 14.03.2016 r.,
- 11.04.2016 r.,
- 09.05.2016 r.,
- 13.06.2016 r.,
- 11.07.2016 r.,
- 08.08.2016 r.,
- 12.09.2016 r.,
- 10.10.2016 r.,
- 14.11.2016 r.,
- 12.12.2016 r.

(Ior)

REKLAMA

REHABILITACJA

- dzieci i niemowląt
- dorosłych
- sportowców

KRISOAUNA KOSMETOLOGIA

BIO-REH

od 1996r zaufało nam ponad 8 000 pacjentów. Dołącz do nich!

OŚWIĘCIM UL. GARBARSKA 3
WWW.BIOREH.PL

502 351 382



Mikołajkowy prezent dla wyróżniających się sportowców

Osiągający wysokie wyniki sportowcy z naszej gminy zostali uhonorowani nagrodami wójtka Gminy Oświęcim. Uroczystość z udziałem zainteresowanych i ich opiekunów odbyła się 1 grudnia w sali sesyjnej Urzędu Gminy Oświęcim.

W sierpniu br. Rada Gminy Oświęcim przyjęła uchwałę w sprawie nadania regulaminu nagród za wysokie wyniki w krajowym lub międzynarodowym współzawodnictwie sportowym i osiągnięcia sportowe.

– Nagrody w wysokości 150 złotych oraz listy gratulacyjne zostały wręczone dziewięciu młodym mieszkańcom Gminy Oświęcim. Są to hokeiści i taneczni – przybliżyła Sylwia Sajak z Urzędu Gminy Oświęcim.

Otrzymali je: **Natasza Szalańska, Patrycja Wójcik, Olga Repeta, Wiktor Rydzon, Marcel Hattas, Szymon Flasz, Bartosz Mazur, Aleksandra Walichard i Oliwia Kolber.**

– Bardzo nam miło wraz z radnym Jackiem Mydlarzem, przewodniczącym komisji oświatowej rady gminy was tutaj powitać – powiedział zastępca wójta Gminy Oświęcim Mirosław Smolarek. – Po raz pierwszy udało się wprowadzić taki regulamin, żeby móc docenić wysiłki i osiągnięcia młodych sportowców, mieszkańców naszej gminy.

– W tym roku może nie jest to zbyt duża kwota, ale jak przed zbieżającymi się mikołajkami na konto wypłaty 150 zł rodzice z pewnością coś fajnego wam za to kupią. Myślę że w kolejnych latach ta kwota może ulec zwiększeniu, by jeszcze bardziej docenić wasze zaangażowanie, które przynosi realne sukcesy – dodał Smolarek.

Zastępca wójta podkreślił, że nikt z radnych nie miał wątpliwości, by środki na ten jakże ważne społecznie cel się znalazły.

– Wasze sukcesy są sukcesem zarówno was samych, waszych rodziców, jak i Gminy Oświęcim, w której mieszkacie. Wiąże się w następnych latach osób odnoszących sukcesy będzie jeszcze więcej i spotkamy się w tej sali w szerszym gronie – podsumował zastępca wójta.

Mirosław Smolarek pochwalił się, że w młodości sam czynnie uprawiał sport i odnosi sukcesy w lekkiej atletyce, zarówno na zawodach wojewódzkich, jak i ogólnopolskich. Teraz, w wolnych chwilach, gra w piłkę nożną w drużynie Gminy Oświęcim, z powodzeniem

walczącej o puchar wójta na Orlika w Brzezince.

– Robicie coś wspaniałego, coś co kochać i osiągać w tym sukcesy. Jest to ciężka praca. Jesteśmy dumni, że mamy tak zdolną młodzież. Życząc wam dalszych sukcesów – tymi słowami

stwierzył w spotkaniu z przedsiębiorcami w CBMZ – przyp. RL) po czym wręczył go każdemu z zaproszonych młodych sportowców.

Oto jego treść:

„W imieniu swoim i całej społeczności Gminy Oświęcim mam zaszczyt życzyć



Fot. Ior

wami radny Jacek Mydlarz podziękował sportowcom za ich wysiłek.

Zastępca wójta odczytał list gratulacyjny podpisany przez wójta Alberta Bartosza (który w tym czasie uce-

grał) oraz wyraził serdeczne uznanie za osiągnięcie wysokich wyników sportowych w ostatnich dwunastu miesiącach na arenie najwyższej klasy współzawodnictwa sportowego.

Z wyrazami szacunku,

wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz”.

18-letni Marcel Hattas, hokeista oświęcimskiej Unii, trenuje od... 13 lat!

– Na co dzień występuję w drużynie juniorów starszych. Jestem napastnikiem, mam zadaniem jest strzelanie bramek. Mam nadzieję na kontynuowanie kariery w drużynie seniorskiej i granie w hokeja jak najdłużej, godząc tę pasję z nauką. Obecnie uczę się w oświęcimskim „Chemiku”, potem chciałbym pójść na studia. Moimi największymi atutami na lodzie są zwinność, szybkość, technika i oczywiście precyzyjny strzał – zdradził nam Marcel.

Dodał że kiedy zaczynał przygodę z kauszkowym krążkiem był w gronie przeszło 20 kolegów. Z biegiem lat grupa się wykruszyła, nie wszystkim wystarczyło determinacji, by kontynuować karierę.

Drż, gdyż chodziło o licum, wraz z nim uczy się... czterech hokeistów. Podkreślił że oprócz determinacji i zapału, codziennych żmudnych treningów ważne jest wsparcie, bynajmniej nie tylko duchowe, ze strony rodziny. To bowiem wyjątkowo drogi sport, a rodzice muszą się dokładać finansowo do zakupu sprzętu.

– Najtańsze byłyby kosztują kilkanaście złotych, ale ceny tych z najwyższej półki kształtują się w okolicy 2,5 tys. zł! – przyznał młody hokeista, któremu wraz z pozostałymi nagrodzonymi życzymy kolejnych cennych laurów i utrzymania mistrzowskiej passy na długie lata.

Rafał Lorek

Cenne nagrody dla laureatów konkursu ekologicznego

W sali sesyjnej Urzędu Gminy Oświęcim nastąpiło uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”. Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem, wpłynęło aż 330 prac.

Uroczystość odbyła się 26 listopada. Laureaci odebrali nagrody z rąk zastępcy wójta Gminy Oświęcim Mirosława Smolarka, pomysłodawcy i organizatora konkursu (przewodniczącego Urzędu Gminy Oświęcim) Aleksandra Grzesika, kierownika Wydziału Zagospodarowania Przemysłowego i Ochrony Środowiska Roberta Uty i inspektora Adrianny Kręt.

Nagrody w postaci rowerów, tabletek z eciui, plecaków z wyposażeniem, słuchawek bezprzewodowych, piłek i rozmaitych gadżetów pozyskanych od sponsorów przyznano 12 nagrodzonym. Oprócz nagród rzeczowych młodzi artyści otrzymali pamiątkowe dyplomy i piękną pamiątkę w postaci fotokalendarzy z zdjęciami wszystkich nagrodzonych prac.

Zastępca wójta Mirosław Smolarek wyraził radość z tak dużego zainteresowania konkursem i jego ważnej społecznie tematyki.

Rozpromienieli i szczęśliwi laureaci dzielili się wrażeniami z konkursu. Na pytanie, co ich inspirowało i skąd czerpali pomysły, przeważnie odpowiadali, że z otaczającej ich rzeczywistości.

Szczególную uwagę komisji zwróciły nawiązania do nowoczesnej wykonana w formie 3D - ucznia I klasy



Fot. Rafał Lorek

Sebastianą Wądrzyką z Gimnazjum Gminnego nr 2 w Zaborzu, czytelna w odbiorze, kolorowa - ucznia VI klasy Jakuba Jónica ze Szkoły Podstawowej w Babicach, czy też starannie wykonana z naturalnych materiałów w postaci listy, traw i kwiatów - uczennicy klasy IIa Wiktorii Wośki ze szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej.

– W dolnej części swojej pracy narysowałam fabryki i śmieci. Natomiast na górze umieszciliem wielki, kolorowy parasol. Nad parasolem stoją szczęśliwe dzieci chroniące się przez zanieczyszczeniami – powiedział nam Jakub Jónica, który w konkursie „Kochasz dzieci, nie pal śmieci” wygrał rower.

– Praca powstała w ciągu trzech dni. Cieszę się, że podobała się jury. Poważnie interesuję się informatyką i techniką. Myślę że w przyszłości chciałbym zostać informatykiem – dodał z uśmiechem szóstkłasiasta ze szkoły w Babicach.

Wszystkie bez wyjątku prace trafnie ujmowały problem spalania śmieci i związanych z tym zagrożeń dla środowiska.

– Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za olbrzymi wkład pracy oraz zaangażowanie w przygotowanie prac. Jednocześnie gratulujemy talentu oraz pomysłowości w doborze materiałów i technik wykonania. Zapraszamy do

uczestnictwa w przyszłych konkursach organizowanych przez Urząd Gminy Oświęcim – mówi Aleksandra Grzesik, pomysłodawca i organizator konkursu.

Konkurs wsparli pomocą następujący sponsorzy:

- Zakład Taboru Kolejowego Rail Polska sp. z o.o.,
- Spółka Składowiska Odpadów Komunalnych,
- Przedsiębiorstwo Eko - Kombid,
- Fabryka Maszyn i Urządzeń Omag,
- Spółka Nieremot,
- Zakład Rowlerów z Broszkowice,
- Pani Małgorzata Malinowska „Ubezpieczenia”
- Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,
- Pani Agnieszka Naras „Karczmą Zaborzanka”
- Serwis Informatyczny Fakty Oświęcim,
- Kredyty Chwałkowskiej,
- Pan Stawomir Domżał „Gospodarstwo Sadownicze”
- Firma Simech.

– Pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do wsparcia finansowego i rzeczowego ideologicznie się tym samym do szerzenia idei ekologicznych - podkreśla Aleksandra Grzesik.

Wyniki konkursu.

- Klasa I-3 szkoły podstawowe:**
- I miejsce: Oliwia Kuśnierż, uczennica klasy IA ze Szkoły

- Podstawowej w Groju,
- II miejsce: Weronika Borowczyk, uczennica klasy II b ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej,
- III miejsce: Wiktoria Czyżyka, uczennica klasy III ze Szkoły Podstawowej w Rajsku.

- Klasa 4-6 szkoły podstawowej**
- I miejsce: Jakub Jónic, uczeń klasy VI ze Szkoły Podstawowej w Babicach,
 - II miejsce: Gabriela Szymańska, uczennica klasy IV ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej,
 - III miejsce: Julia Klewcz, uczennica klasy IVB ze Szkoły Podstawowej w Groju.

- Gimnazjum:**
- I miejsce: Sebastian Wądrzyk, uczeń klasy IZ Gimnazjum Gminnego w Zaborzu,
 - II miejsce: Magdalena Skrabu, uczennica klasy I b z Gimnazjum Gminnego w Rajsku,
 - III miejsce: Natalia Kędziarska, uczennica klasy III z Gimnazjum Gminnego w Zaborzu.

- Wyróżnienia:**
- Zuzanna Szostek, uczennica klasy III ze Szkoły Podstawowej w Babicach,
 - Wiktoria Wośki, uczennica klasy IIa ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej,
 - Oliwia Zembrak, uczennica klasy IVb ze Szkoły Podstawowej w Groju.

(Ior)

Dla mnie słowo „niemożliwe” nie istnieje

Rozmowa z Albertem Bartoszem, wójtem Gminy Oświęcim

- *Koniec roku to dobry moment na podsumowanie pierwszego roku kadencji Pana na urządzie wójta naszej gminy. Czy biorąc pod uwagę ogrom problemów gminy, za którego trzeba się zemiścić nie żałuje Pan podjętej decyzji?*

- Nie zastanawiam się nad tym w kategoriach „żałuję, nie żałuję”. Rok temu podjąłem zobowiązania wobec mieszkańców naszej gminy i zamierzam się z nimi wywiązać. Ludzie zaufali mi oddając na mnie swój głos. Biorąc pod uwagę wyłącznie czynnik finansowy, wiele na tym nie zyskałem.

Życia będzie wszystkim dlatego, iż w osoby sposób może pozyskiwać środki i w osoby sposób realizować inwestycje dla naszej gminy. Stojąc na skraju bankructwa nie moglibyśmy zrobić nic.

Dzięki temu, że powstała spółka będziemy mogli zrobić dużo więcej zadań inwestycyjnych. I to jest najważniejszy powód, dla którego powołaliśmy zakład komunalny. Poza tym prosiliśmy wszystkich malkontentów, by obejrzelis sobie jak wygląda w innych samorządach w kraju. Wszyscy, którzy dotąd nie mieli tego

lacu więcej, niż zapłaciłbyśmy jej bez tego działalności.

Na profilach społecznościowych i w innych miejscach informowałem właścicieli budynków, w którym funkcjonuje szkoła o pewnych nieporozumieniach społecznych, co dało im handicap do przyjęcia twardego stanowiska w negocjacji w stosunku do nas. Gdyby nie on, myślę że z pewnością udogo- walibyśmy ze 100 tys. zł.

To też jest informacja dla mieszkańców przy wyborze ludzi do rad secesyjnych, by naprawdę uważać, kogo się wybiera, by byli to ludzie, którzy mają swoją społeczność przede wszystkim jako wartość, a nie siebie samego i promować wielkie osoby.

ślonych czynników. I to właśnie one wyznaczają miejsce i czas realizacji danego zadania. Niestety, nie wszystkie społeczeństwa naszej gminy rozumieli się w tym samym tempie. Chcieli wyróżnić szanse, zwłaszcza tych małych. Moja polityka zmierza ku temu, by do gminy nie ściągali wielkiego problemu, lecz żeby nasza gmina zaczęła do oświadczenia się na jej terenie wykorzystując swoje naturalne walory przyrodnicze i oddalenie od miejskiego zgiełku.

- *Na każdym kroku podkreśla Pan dobrą współpracę naszego gminy z powiatem i oświadcza Pana ze starostą. Co z tego ma być zwykłe mieszkanie?*

- Wydamy mi się, że na każdym kroku widąc, iż współpracą obu samorządów jest dobra. Pana starosta uważam za przyjaciela naszej gminy. To oczywiście ma związek z tym, że znamy się od 30 lat, więcej czego możemy od siebie wymagać. Nawet gdy mamy odmienne spojrzenia na dane sprawę potrafimy dojść do konsensusu.

W przyszłym roku wspólnie zaczniemy budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Jezioro i Porębiany z DK 44 w Zaborzu. Natomiast rok później chcemy się zmierzyć z dużą inwestycją w tej samej miejscowości, czyli remontem ulicy Pod Górka, Jezoro i fragmentu ul. Grojeckiej wraz z brakującym chodnikiem. Chcemy ponadto zagospodarować fragment przestrzeni przed gimnazjum ukończymy to porządkaj parking. Wspólnymi inwestycjami planujemy zresztą więcej.

- *A co z budową nowej oczyszczalni ścieków na terenie Powiatowych Zakładów Opieki Zdrotownej w Groju? Tu sprawa na początku tego roku poróżniła samorząd gminy i powiaty...*

- W tej ważnej kwestii też się dogadaliśmy. Będziemy chcieli realizować te oczyszczenie już nie na terenie PZOZ-u, lecz po drugiej stronie drogi. Chcielibyśmy zrobić ją większą, tak by przynajmniej część domostw można było do niej podłączyć. Jesteśmy już dogadani co do montażu finansowego tego przedsięwzięcia. Na pewno będziemy chcieli skorzystać ze środków zewnętrznych.

- *Wspomniał Pan na wstępie o poprawie pracy urzędników. Skąd ta metamorfoza?*

- Urzędnicę są eksplotawani bardzo mocno. Każdego dnia jestem po kilka razy na każdym piętrze i jestem na bieżąco ze sprawami, którymi się aktualnie zajmują. Nie wyobrażam sobie zarządzania inaczej, muszę wiedzieć o się o dzieje.

Jako anegdota chciałbym przytoczyć pewną historię, którą usłyszałem niedawno w naszym urzędzie. Przyznam, że bardzo mi się spodobała. Osiół okrzyknął się, że wśród pracowników Urzędu Gminy panuje niepisana umowa, by przy wroście nie używać słowa „niemożliwe”. Ponieważ podobno jak tylko wójt usłyszy to magiczne słowo, osoba je wypowiadająca ma prawo zostać z niego wydalona z czasu realizacji wraz z instrukcją jak je zrobić (śmiech).

- *Ostatnio Pańska aktywność została dostrzeżona przez redakcję i czyste-*

ników „Gazety Krakowskiej”. W prowadzonym przez ten dziennik rankingu znalazł się Pan wśród trzech najlepszych oświadczeń wójtów zachodniej Małopolski.

- Zostałem doceniony za otwarte rzyd i współpracę z mieszkańcami. Także za umiejętność na portalu społecznościowym. Facebook strone dla społeczności naszej gminy, na której każdy może zadać pytanie do mnie, a ja staram się rzetelnie na nie odpowiedzieć. „Krakowska” zauważyła ponadto, że dzięki wprowadzeniu przez mnie zmianom Urząd Gminy stał się bardziej przyjazny i otwarty dla mieszkańców. Dokładnie o to mi chodziło, gdy postanowiłem ubiegać się o urząd wójta.

- *Nowy rząd zapowiada wiele zmian, między innymi w edukacji. Nie ma Pan obaw, że przynajmniej za część z nich samorządy zapłaczą z własnej kieszeni?*

- Słuchamy tego, co planuje nowy rząd. Niestety nie słyszymy żadnych uspokajających deklaracji w stosunku do samorządów, iż nie poniosą żadnych finansowych konsekwencji tego, co rząd zamierza.

Na samym tylko podniesieniu kwoty wolnej od podatku mi jako gmina stracić od 2 do 2,5 mln zł. Nie wiem, czy w jakikolwiek sposób zostanie nam to zrekompensowane. Po przekształceniu związanym z likwidacją gimnazjów też nie wiemy co będzie. Fakt że mieliśmy nieduży osłabienie nie oznacza, że dziś będziemy je mogli wykorzystać tak samo.

Podam przykład szkoły w Brzezine, gdzie musielibyśmy zagospodarować dodatkowe pomieszczenia na naukę języka angielskiego i informatyki. Być może w grę wchodziłaby nauka na drugą zmianę, choć nie wiem, czy rodzice będą z tego powodu zgodzili. To też w jakiś sposób hamuje nam projektowanie budynku nowej szkoły w Porębie. Póki co nie wiemy też, czy nie przyjdzie nam jako samorządowi dopłacać do samego pomysłu na zdających „500 zł na każde dziecko”. Nie chcę uprawiać żadnego czarodziejstwa, mam nadzieję że teraz zdaje sobie sprawę, że za pewnymi decyzjami idą określone konsekwencje.

- *Kończąc powoli naszą rozmowę, chciałbym zapytać, jak wójt Gminy Oświęcim spędzi najbliższe święta Bożego Narodzenia i w jakim gronie przywita noworok?*

- Moja żona nagle zachorowała, więc raczej zostaniemy w domu. To będą dla nas trudne święta jeszcze z jednego powodu. Niedawno odezła moja mama, która była bardzo ważną częścią naszej rodzinnej tradycji i wraz z nami przygotowywała wieczernę wigilijną. Pochodziła z rodziny od pokoleń związanych z Oświęcimem. W tym samym sióle tego wieczoru pojawiały się potrawy, które były obecne w życiu mieszkańców tego miasta od niemalże 200 lat.

Musimy w jakiś sposób kontynuować tę tradycję, by przekazać ją naszym dzieciom. Mimo wszystko to czas radości, więc spróbujemy znaleźć w tym wszystkim nutkę optymizmu.

Rozmawiał Rafał Lorek
(wywiad autoryzowany)



Będąc kierownikiem Agencji Urzędu Marszałkowskiego i radnym powiatu oświęcimskiego zarabiałem niewiele mniej, niż teraz jako wójt Gminy Oświęcim. Ale nie o pieniądze tu chodzi. Tej pracy nie podejmuję się z myślą o korzyściach finansowych. Być wójtowi traktuję w kategoriach wyzwania. A te wciąż są ogromne.

W ciągu roku zmieniło się wiele. Przed wszystkim podjęcie do mieszkańców, nie tylko przez wójtów jako instytucji, ale także przez każdego pracownika w gminie. Nie ukrywam, że bardzo mnie to cieszy.

Możemy mówić o rewolucji w wymiarze społecznym. Mam tu na myśli dwa nowe powstałe na przestrzeni ostatnich miesięcy podmioty – Spółdzielnię Społeczną „Skarbnica” i Fundację Rozwoju Oświaty, Polityki Społecznej, Sportu i Kultury (FROPSPIK). To także dwa narzędzia, za pomocą których będziemy aktywizowali i zachęcali ludzi do szerszego uczestnictwa w życiu społecznym, z korzyścią dla zamyśl zainteresowanych.

- *Z Pańskiej inicjatywy powstał Zakład Komunalny Gminy Oświęcim sp. z o.o. Tymczasem wciąż nie brakuje głosów krytycznych, negujących celowość powstania i dofinansowania tego podmiotu ze środków gminnych.*

- Powtórzę po raz kolejny: spółka komunalna nie jest tylko instytucją czysto biznesową. Powołaliśmy ją do

typu przedsiębiorstw tworzą je, bo już wiedzą, że to nieprawdopodobna szansa na szybszy rozwój. Myślimy to wszystko przepięknie przeliczyli i jesteśmy w stanie zapewnić im więcej, niż zgodzono się zadenuncjować przez zakład.

- *Standardową inwestycją, którą w przyszłym roku ma się rozpocząć będzie budowa nowej szkoły w Porębie Wielkiej. Ile będzie kosztowała i jak długo potrwa?*

- Koszty tego przedsięwzięcia szacujemy na 6-7 mln złotych. Niestety, wszystko na ten moment wskazuje, że inwestycja będzie musiała zostać w całości sfinansowana z budżetu gminy, bo w tej perspektywie unijnej póki co nie ma środków na budowę nowych placówek oświatowych. Wejście dzieci do nowej placówki planujemy najpóźniej na 1 września 2018 r., choć mamy wciąż nadzieję, że nastąpi to nieco wcześniej.

Chciałbym uspokoić wszystkich mieszkańców tej miejscowości. Gmina kupiła za 1,6 mln zł budynek obecnej szkoły w Porębie i przez najbliższe lata nadał będzie w niej użyć dzieci. Nie będzie konieczności przeniesienia ich do innych placówek w okresie budowy nowej szkoły. Muszę niestety przy tej okazji zwrócić uwagę na jeden istotny fakt. „Dzieki” działalności jednego z członków rady secesyjnej zapłaciłmy za budynek pa-

- *Na początku tej kadencji alarmoność Pan, że gmina de facto nie ma żadnych środków inwestycyjnych, tymczasem teraz kupiła parcelę i będzie budować nową szkołę. Skąd nagłe ta zmiana?*

- *Gmina w dalszym ciągu nie może brać kredytów z uwagi na kiepską sytuację finansową, ale mamy zdecydowany postęp w uszczelnieniu przychodów, w ich kontrolacji i dynamice wydatków budżetowych. Zastosowaliśmy restrykcyjną politykę w Urzędzie Gminy. Raz jeszcze policyziliśmy pewne rzeczy i okazało się, że można pieniędzmi zagospodarować inaczej. Jeszcze lepiej będziemy nimi gospodarować dzięki wspomnianemu już spółce komunalnej, bo zadania gminy będą wykonywane taniej i lepiej. W przyszłości oczekaj nas duże zmiany dotyczące komunikacji i gospodarki ściekami.*

- *Projektujemy budżet na przyszły rok zakłada większe środki na inwestycje niż dotąd?*

- *Zdecydowanie tak. Po raz pierwszy spróbujemy się zmierzyć z czymś, co określimy mianem sprawiedliwości dziejowej. Mówiąc krótko chciałbym skończyć z tą polityką inwestycyjną, w myśl której, kto ma bliższy dostęp do wójtów i jest jego większym kolegą ten więcej dostanie. Nie godzę się na to!*

Dlatego sporządaliśmy listę inwestycyjną na najbliższe lata. Jest ona przygotowana wedle ściśle okre-

Uwierzyły w swoje umiejętności

Skarbnica – to słowo klucz w inicjatywie grupy pasjonatów, które postanowiły połączyć siły, by wykorzystać swój entuzjazm, pomysłowość i talent do poprowadzenia wspólnej działalności gospodarczej. Spółdzielnia Socjalna „Skarbnica” powstała po to, by pomóc w aktywizacji zawodowej osobom, które od dawna nie mogą znaleźć stałej pracy. Ulokowała się w centrum Grojca, w pomieszczeniu, w którym jeszcze do niedawna funkcjonował sklep spożywczy.

– Głównym partnerem spółdzielni jest Urząd Gminy Oświęcim. Od samego początku wspiera nas także Ośrodek

rozwojczyce działalności gospodarczej. – Te pieniądze pomogły nam stworzyć dobry park maszynowy, który dzięki

będzie nas na stałe dużo więcej – twierdzi Grabowska.

– Formalnie funkcjonujemy od października, choć w fazie rejestracji nie brakowało problemów, co przebiegało w czasie moment rozpoczęcia działalności. Cieszymy się, że się w końcu udało, w czym niewątpliwie pomógł nam upór i determinacja – cieszy się Zuzanna Tomasiiewicz, wiceprezes spółdzielni.

Na lokalizację spółdzielni nie ma co narzekać. Latwo tu trafić. Lokal znajduje się w centrum Grojca, na tyłach budynku Domu Ludowego. Obok jest parking.

– Odwiedzają nas goście, z zainteresowaniem pytają, co się teraz tutaj dzieje. Many chcą nadzieję, iż wkrótce ten lokal okaże się za ciasny, bo będziemy mieć tyle zamówień, że konieczne będą większe powierzchnie – śmieje się pani Zuzanna.

Każdą z pięciu zalazycielek potrafi robić coś innego. Każda wniosła do spółdzielni swoje nieprzebrane umiejętności, mnóstwo nowych pomysłów na rozkręcenie interesu i niezbyt w każdym przedsięwzięciu zapal. Wierzą że sobie poradzą. Na Facebo-

oku założyły profil spółdzielni, gdzie można się zapoznać z pełną ofertą. Jak trzeba, w pracowni folklorystycznej uszują stroje regionalne, narodowe i stylizowane dla klientów indywidualnych, zespołów piosen i tańca... z całego świata (!) oraz dla kół gospodyń wiejskich.

ność portfela, czy mankamenty swojej figury. Stawiamy na najlepsze gatunkowo tkaniny – zaznacza Bożena Grabowska.

W ofercie spółdzielni znajdują się m.in. sukienki i sukienki, kostiumy, płaszcze, nakrycia głowy, szale, torby codzienne i podróżne. Panie potrafią „wyczerpać” dodatki do domu z tkanin, m.in. pościelce, obrusy, firany, zasłony, pokrowce na krzesła, mobilne, poduszki i futruszki. Prowadzą warsztaty rękodzielnicze.

– Nie zamkamy się na wybraną działość, bo rynek wymusza otwarcie się na jak największą różnorodność. Jesteśmy otwarci na współpracę – tłumaczy wiceprezes spółdzielni „Skarbnica”.

Z myślą o świątecznej imprezie we Włosienicy, która 13 grudnia odbyła się w miejscowej remizie, panie przygotowały m.in. specjalną kolekcję na pokaz mody.

– W tej krótkiej prezentacji pokazałyśmy, że szycmy zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dla dorosłych. Ten pokaz celowo miał zasugerować, że zapraszamy naszego klienta w przyszłości odzież do biura, na bal, czy kolekcję sportową. Natomiast suknia, w której wystąpiłam na pokazie miała symbolizować zbliżając się święta Bożego Narodzenia – uśmiecha się Bożena Grabowska.

Świąteczna sukienka panie przez wzbudziła ogromny zainteresowanie, podobnie zresztą jak cały pokaz. Miejący nadzieję, że przełoży się ono na realne zamówienia.

Rafal Lorek



Fot. Ior

Kultury, Sportu i Rekreacji, dlatego mogliśmy na „stolach wigilijnych” we Włosienicy zaprezentować pokaz mody – mówi prezes spółdzielni Bożena Grabowska.

Jak podkreśla, spółdzielnia mogła być otwarta dzięki dotacji z urzędu pracy na

kontraktowi z producentem wózków dziecięcych będzie się spłacał. Naszym celem jest stworzenie dobrej załogi krajeckiej. Zachęcamy osoby potrafiące szyc, aby do nas przystąpiły. Na ten moment jest pięć członkiń spółdzielni i kilka osób współpracujących z nami. Jestem przekonana, że wkrótce

Z sadzą nie ma żartów

W związku z trwającym sezonem grzewczym strażacy przypominają o właściwym korzystaniu z urządzeń grzewczych, w tym przewodów spalinywych.



Od początku września 2014 ub. roku do października br. strażacy powiatu oświęcimskiego 30 razy gasili pożary sadzy w przewodach kominowych. W tym okresie doszło również do trzech pożarów w piwnicach (kottowniach), w których w wyniku nieprawidłowego składowania materiału

palnego doszło do zapalenia ich od przewodów centralnego ogrzewania.

– Palać się sadza, poza zagrożeniem uszkodzenia kominu, którego naprawa może okazać się bardzo kosztowna, może być również przyczyną ułatwienia się do pomieszczeń mieszkalnych

ltenku węgla lub innych niebezpiecznych produktów spalania – ostrzega kpt. Zbigniew Jękieleć z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu.

Przed dwoma laty jeden z mieszkańców w kominku, po kilku godzinach spalania, doprowadził do rozszczelnienia się przewodu oraz pożaru poddasza, wskutek czego znaczna część budynku uległa zniszczeniu. Straty wyniosły, bagatelą, 150 tys. zł!

– Dodatkowym zagrożeniem, na który trzeba zwrócić uwagę, jest skła-

downie materiałów palnych (drewno, papier, węgiel, itp.) w pobliżu pieca. Awaria pieca lub jego niewłaściwa eksploatacja może spowodować pożar, który spowoduje znaczne straty materialne – zauważa kpt. Jękieleć.

Poniżej wyjaśniamy jak postępować w przypadku zapalenia się sadzy w kominie:

- Nigdy do gaszenia nie należy używać wody. Z jednego litra tej cieczy powstaje około 1720 litrów pary, co może spowodować gwałtowne rozzerwanie kominu.
- Zamknięć dopływ powietrza do pieca (kominu), wygasić piec.
- Do gaszenia można użyć soli kamiennych lub piasku, które należy wysypać do przewodu spalinowego od góry. Skuteczne jest również użycie gaśnicy proszkowej, w tym przypadku środek gaśniczy „wlatujemy do wyższej w dół kominu”.
- Nie należy oczekiwać na wypalenie

sadzy, pożary mogą trwać kilka godzin, a niebezpieczeństwo uszkodzenia kominu występuje zwłaszcza w okolicach poddasza, gdzie przewody przechodzą przez nieogrzewane pomieszczenia i są bardziej podatne na pęknięcia z powodu gwałtownej różnicy temperatur.

- Wezwać służby ratownicze.

Pamiętajmy o regularnym czyszczeniu przewodów kominowych, do czego zobowiązuje nas prawo budowlane oraz rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. Nie próbujmy robić tego samemu, lecz zlećmy to kominiarzom. Korporacja Kominiarzy Polskich, jako stowarzyszenie zawodowe zrzeszające mistrzów kominiarskich, już 20 lat prowadzi działalność, mającące do podniesienia bezpieczeństwa użytkowników urządzeń grzewczych i kominowych.

(opr. Ior)

REKLAMA

Zabłyśnij na Święta!

Weź pożyczkę w Providence i sprawdź, jak niewiele to kosztuje.

Zadzwoń lub wyslij SMS o treści POZYCZKA

600 400 288

Razem pożyczasz i bryśsz wój krajny opozardzo

Providence

Wszystkie udostępnione pożyczki jest pożyczony

Wynik oceny zdolności kredytowej konsumenta.

Świąteczne oblicza sołectw

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim wraz z Wójtem Gminy Oświęcim ogłaszają konkurs na największą świąteczną dekorację centralnego punktu w sołectwach Gminy Oświęcim.

Konkurs przeprowadzony zostanie w okresie od 28 grudnia br. do 6 stycznia 2016 r. Komisja podczas objazdu wszystkich so-

łectw wytypuje najładniej udekorowane sołectwa. W swojej ocenie weźmie pod uwagę m.in. pomysłowość i nowatorskie roz-

wiązania dekoracyjne, stopień trudności wykonania, walory estetyczne dekoracji świątecznej.

Zgłoszeń na konkurs należy dokonywać drogą mailową, telefoniczną lub za pośrednictwem poczty do 28 grudnia br. na adres: Ośrodek Kultury, Sportu

i Rekreacji Gminy Oświęcim, Brzezinka ul. Sportowa 9, 32-600 Oświęcim, z dopiskiem „Konkurs” E-mail: oksir@oksir.oswiecim-gmina.pl

Przewiduje się trzy nagrody główne w konkursie oraz możliwość przyznania wyróżnień. Fundatorem nagród i wyróżnień jest Wójt Gminy Oświęcim oraz Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim. (Ior)

Zna się z dziećmi nie od dziś...

Któż nie zna pluszowego misia? Każdy z nas miał lub ma małego pluszowego przyjaciela, który potęga po w chwilach smutku i gdy jest źle. To właśnie on – mały pluszowy mis – obchodziła swoje święto 25 listopada. Dzieje się tak rokrocznie od 2002 r., kiedy ten listopadowy dzień został oficjalnie ustanowiony Świątynym Dniem Pluszowego Misia.

Historia pluszowego misia jest niezwykła. W 1902 roku ówczesny prezydent USA Teodor Roosevelt wybrał się na polowanie. Po kilku godzinach bezskutecznych łowów, jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił małego niedzwiedzia i zaprowadził go do Roosevelta.

Prezydent urządził przeróżne zwierzątka, kazał je natychmiast uwolnić. Jeden ze świadków tego zdarzenia uwiecznił historię nie-

„misiowych” piosenek tańczyliśmy i śpiewaliśmy. Przeczytaliśmy też „puchatkową” historię o kłających misiach-patsyach i historięję o pracowitym dniu małych misów.

Największe wrażenie na dzieciach zrobiły odwiedziny wielkiego Pluszowego Misia, który przybył, aby poczęstować je bezowymi misiami, a potem odprowadził do przedszkola w rytm piosenki „Mój pluszowy miś”.



dzwiaka na rysunku w waszyngtońskiej gazecie, którą czytał producent zabawek. Od tego momentu zaczęto wykorzystywać zdobnie imię prezydenta i sprzedawać maskotki jako „Teddy Bear”, która dziś w języku angielskim jest określeniem wszystkich pluszowych misów.

Aby uczcić święto ukochanych pluszaków, spotkaliśmy się w sali Domu Ludowego w Grecju z tu-tuznymi przedszkolakami. W rytm

Miś miał jednak pracowity dzień: od przedszkolaków pochłonięty do klas pierwszych, aby po kolei odwiedzić wszystkie try oddziały. Jakież było zaskoczenie, kiedy pluszowy miś wkroczył do klas!!! Dzieci przytuliły się i chętnie fotografowały ze swoim kulałym przyjacielem. W szkole jedynak było mu trochę ciepło, więc pożegnał się z dziećmi i wrócił na bok, bibliotekarzom, że obce za rok.

KaBa



Dwójkami na czterech boiskach

Drużyny z miasta i gminy Oświęcim oraz z gminy Chelmek wzięły udział w turnieju „Minisiatkówka z Mikolajem”. Imprezę zorganizowano 5 grudnia w hali rajskiego gimnazjum.

Stawiło się 49 zawodniczek, z których utworzono 23 drużyny. Grano dwójkami na czterech boiskach. W sumie rozegrano 110 spotkań.

Gminie Oświęcim reprezentowały drużyny z Włosienicy, Rajską i Brzeźniki. Miasto Oświęcim - drużyny z SP 1, SP 5 i SP 11, z kolei Gminę Chelmek - drużyny z SZS nr 1.

Wszystkie te placówki współpracują ze sobą w ramach Akademii Siatkówki Siatkarskich Ośrodków Szkolnych.

Klasyfikacja końcowa nie miała większego znaczenia, bo Mikolaj obdarował wszystkie graczki dzieci pamiątkowymi medalami, plecakami i kalendarzami. Zadbali również o poczęstunek.



Fot. OKSIR

Podziękujemy zawodniczkom Miejskiego Gimnazjum nr 2 S.O.S. Oświęcim za serdeczność wszystkich spotkań, jak również organizatorowi imprezy, czyli Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim.

Grzegorz Strumiński

REKLAMA

JAN SIERANC
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOS 012

BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW
osobowych, dostawczych do 3,5t, ciągników rolniczych, motocykli, pojazdów zasilanych gazem, pojazdów sprowadzanych, pojazdów z hakami

ZMIANY KONSTRUKCYJNE POJAZDÓW
z ciężarówkami na osobowe

**NAPRAWY UKŁADU ZAWIESZENIA
NAPRAWY UKŁADU NAPĘDOWEGO
PRZEGLĄDY OKRESOWE**

Imponująca możliwość wykonania badania przez gościnienicę otwartą, po umieszczeniu się

32-600 OŚWIECIM
ul. Cieszkowskiego 24
pon-pt: 7-20 sob-14
tel./fax: 33 842 71 51
503 785 125
e-mail: sieranc@kos.pl
www.stacjakontroli.oswiecim.pl

O ekonomii i historii w Willi Decjusza

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. św. M. M. Kolbego w Harnieżach uczestniczyli w projekcie „Dukaty Decjusza”. Głównym pomysłodawcą programu jest Stowarzyszenie Willi Decjusza, a sponsorem Narodowy Bank Polski.

„Dukaty Decjusza” adresowane są do uczniów szkół podstawowych z województwa małopolskiego. Celem projektu jest przede wszystkim popularyzowanie wiedzy o ekonomii, historii i numizmatyce.

Tematami zajęć były wybrane zagadnienia związane z historią pieniądza od starożytności po współczesność, jego wartości i rolę, a także politykę monetarną. Dzieci poznały postać Ludwika Decjusza, sekretarza króla Zygmunta Starego, zwierzchnika mennic koronnych, człowieka renesansu, znajomego Marcina Lutra i Erazma z Rotterdamu.

Część zajęć poświęconą była omówieniu czolowych traktatów ekonomicznych epoki odrodzenia

autorstwa Mikołaja Kopernika i Justusa Decjusza. Zajęcia prowadziły eksperci, a także specjaliści z obszaru ekonomii i kultury.

Program trwał dwa dni i obejmował m.in. zwiedzanie zespołu pałacowo-parkowego, wykłady, prelekcje oraz warsztaty numizmatyczne. Podczas których każdy uczestnik wykonał wzór dawnej monety. Były także zabawy edukacyjne, prezentacja zbroi, ubioru i etykiety dworskiej.

Wyjątkową atrakcją okazało się zaproszenie do restauracji w Willi Decjusza. Stylowe sale restauracji stanowiły doskonałą oprawę dla uroczystej kolacji i śniadania. Organizatorzy zaproponowali młodym



Fot. zbory szkoły

gościom wykвітne menu. Po dniu pełnym wrażeń dzieci spędziły noc w reprezentacyjnych salach Willi Decjusza, tj. w Sali Marceliny Czartowskiej i w Sali Lubomirskich. Na zakończenie pobytu każdy uczestnik otrzymał zestaw edukacyjny oraz upominek tematycznie związane z realizowanym projektem.

Po opuszczeniu gościnnej Willi Decjusza, dzieci odkrywały dalsze uroki Krakowa spacerując ulicami wzdłuż Rynku Głównego, na którym obok kolorowej choinki, trwały atrakcje związane z Targiem Bożonarodzeniowym.

Anżelika Stein-Szczerbowska (ZSP Harnież)

Radni pytają, wójt odpowiada

Poniżej prezentujemy wybrane interpelacje i wnioski, zgłoszone przez radnych i sołtysów na sesji w dniu 24 listopada. Na kolejnej sesji, która odbyła się 9 grudnia odpowiedział na nie (a w niektórych przypadkach także pisemnie w okresie międzysesyjnym) wójt Albert Bartosz.

Radny Paweł Jędrski: Szanowny panie wójt, mieszkanie tzw. zabiegie osiedla w Zabzuru przekazał mi petycję z podpisami m.in. w sprawie zapadnięć na ul. Jaworowej, spowodowanych pracami przyłączeniowymi sieci wodno-kanalizacyjnej. Proszę o interwencję w sprawie naprawy tych szkód przez wykonawców prac przyłączeniowych.

Wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz: W Urzędzie Gminy znany jest stan techniczny nawierzchni na ul. Jaworowej w Zabzuru. Nadrzędnym powodem nierówności nawierzchni są zapadnięcia występujące na trasie głównego kolektora sieci kanalizacyjnej, wykonanej kilkanaście lat temu.

W związku z powyższym, stwierdzając oraz ewentualna próbą wyegzekwowania naprawy zapadnięć jezdni powstałych z rekonstrukcji przyłączeniowych, są bezpodstawne. Jednocześnie pragnę poinformować, iż Gmina Oświęcim jeszcze w tym roku planuje zlecić opracowanie dokumentacji technicznej m.in. dla zadania obejmującego przebudowę ul. Jaworowej od skrzyżowania z ul. Osiedlową do połączenia z ul. Polną. Obecnie wycsznana jest procedura mająca na celu pozyskanie ofert na realizację powyższego.

Uzyskanie dokumentacji technicznej wraz z ostatecznym rozstrzygnięciem organu administracji architektoniczno-budowlanej umożliwi podjęcie w przyszłym roku planowanych zadań o przyznaniu środków zewnętrznych na realizację rzeczową m.in. przebudowy ul. Jaworowej w Zabzuru. Realizacja rzeczowa zadania uzależniona jest od pozyskania środków finansowych na ten cel.

Radna Bernadyna Bryzek: Proszę o poszerzenie mostka przy ul. Tyskiejczyca przy skrecie na drogę

wewnętrzną do posesji p. Mrózek. Zakreśl pod katem prostym, co uniemożliwia skróć dziwny pojazdami, np. samochodem straży pożarnej. Podczas pożaru domu OSP miała problemy z dotarciem na OŚP szwadronem.

Wójt Albert Bartosz: Szerokość jezdni nad przepustem na jeździe na przedmiotową drogę wewnętrzną wynosi 3,60 m (pomiędzy ściankami czołowymi przęsła) i jest dostosowana do szerokości jezdni przedmiotowej drogi wewnętrznej, którą natomiast ogranicza szerokość działki. Istniejące parametry techniczne przedmiotowego połączenia drogi wewnętrznej z ul. Tyskiejczyca powodują, iż wykonywanie manewrów skrótu większymi pojazdami jest w tym miejscu mało komfortowe.

Biorąc jednak pod uwagę istniejącą szerokość jezdni ul. Tyskiejczyca, która wynosi ok. 5,50 m oraz dopuszczoną - przez przepisy prawa o ruchu drogowym - możliwość wykonania manewru skrótu pojazdami ciężarowymi z przeciwnego pasa ruchu, stwierdzić należy, iż rekonstrukcja w tym miejscu jest bezpodstawna.

W związku z powyższym pragnę poinformować, iż Gmina Oświęcim nie planuje robót drogowych zlokalizowanych na działce nr 1023/200 w Porębie Wielkiej.

Radny Krzysztof Harmata: Mieszkańcy Flisz zwracają się z prośbą o przeniesienie linii autobusowej MZK nr 17. Postulują by autobus wjeżdżał w ul. Pławianki i zatrzymywał się na istniejącym przystanku przy tzw. „dzwonku”, a następnie wjeżdżał na „Kombiartów” i wracał na swoją trasę. Nadmieniam, że ilość przewożonych kilometrów powstałaby bez zmian, a nowy przystanek w znanej

czym stopniu poprawiłby jakość życia, szczególnie starszych mieszkańców sołectwa Pławcy.

Wójt Albert Bartosz: Do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Oświęcimiu zostało wystosowane pismo z prośbą o wyrażenie opinii w zakresie zmiany trasy autobusu linii nr 17. Dalsze czynności w sprawie zostaną podjęte po otrzymaniu stosownych danych. Niezależnie od powyższego, proponuję modyfikacji trasy zostanie skonsultowana z sołtysami wsi, na terenie których kursuje linia nr 17.

Radny Maciej Majerski: Wniosekuję o zamontowanie lamp oświetleniowych na skrzyżowaniu ul. Głogowej - Przemyski oraz na ul. Krętej w Rakuszu. Wymienione ulice są w całym ciągu rurki pieszych, a brak ich stanowi duże zagrożenie dla mieszkańców.

Wójt Albert Bartosz: W pierwszym przypadku, zadanie zostanie zlecone do realizacji w 2016 roku w ramach umowy zawartej z Tauron Dystrybucja S.A. na usługi oświetleniowe w zakresie podstawowym. Natomiast w przypadku ul. Krętej wnioskowana inwestycja wymaga budowlanego projektu oraz uzyskania pozwolenia na budowę. Jednocześnie wyjaśniam, że w budżecie na przyszły rok brak środków na realizację niezbędnej dokumentacji projektowej. Zadać zostanie użyte w miarę możliwości finansowych w planach inwestycyjnych w kolejnych latach budżetowych.

Sołtys Włodzisław Władysław Zaliński: Składam wniosek dotyczący odwodnienia ul. Zielnej w Włostynie. Proszę o opracowanie i wykonanie systemu odprowadzania wody deszczowej z tej ulicy.

Wójt Albert Bartosz: - Gmina Oświęcim rozważa możliwość odwodnienia poszczególnego odcinka ul. Zielnej (od DK 44) do rowu przydrożnego przy ul. Długiej. W związku z tym w marcu br. zleciła wykonanie analizy wysokościowej terenu na tej ulicy. Przeprowadzona analiza wykazuje jednak możliwość odwodnienia wód do rowu przydrożnego przy DK 44 u uwagi na niekorzystne ukształtowanie terenu (spadek w stronę przeciwną).

W związku z powyższym, informuję, iż Gmina Oświęcim ponownie będzie rozważać możliwość odprowadzenia wody opadowej do terenu, tj. studni lokalizowanej na terenie prywatnym.

Sołtys Broszkowiec Anna Sporysz: Proszę o zabezpieczenie środków finansowych w budżecie na 2016 r. na wykonanie oświetlenia na ul. Św. Medardza. Brak oświetlenia stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców tej ulicy.

Wójt Albert Bartosz: Uprzejmie wyjaśniam, że zadanie zostało zaplanowane do realizacji w przyszłym roku budżetowym.

Sołtys Babie Gabriela Buchala: Proszę o zwrócenie się do Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu o pomiar prędkości na ul. Spacerowej w Babicach. Natężenie ruchu na tej ulicy jest bardzo duże, a kierowcy nie przestrzegają zasad ograniczenia prędkości. Piesi poruszający się po pobocząch, szczególnie w godzinach porannych, czują się zagrożeni.

Wójt Albert Bartosz: Zwrócić się w tej sprawie do KPP Oświęcim Wydział Prawny, przystając: Pani uwaga.

Sołtys Zaborza Adam Nowotarski: Mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych w Zabzuru proszą o zamontowanie tabliczek z napisem „...na osiedlu obowiązują zasady prawnej ręki”. Uwzględniam, że umieszczenie tego napisu na wieżdzie na ul. Osiedlowej w ul. Polną zwiększy bezpieczeństwo ruchu na osiedlu, bo kierowcy niejednokrotnie zatrzymują się na

skrzyżowaniu i nie bardzo wiedzą, kto ma pierwszeństwo. Proszę o typowe i czytelne zażalenie sprawy.

Wójt Albert Bartosz: - Na osiedlu domków jednorodzinnych obowiązują strefa ograniczonej prędkości do 40 km/h wyznaczona znakami B-43, Znakami z zachowaniem znaków piktogramów 3.2.44. do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r., Nr 220 poz. 2181 ze zm.), w strefie ograniczonej prędkości nie powinno się stosować znaków określających pierwszeństwo na skrzyżowaniach.

Wówczas obowiązywać winien przepis określony art. 25 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.) który mówi, iż skierowany pojazdem, zbliżający się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z prawej strony, a jeżeli skrecają w prawo, to także jadąc z prawej strony przeciwnego na wprost lub skrecającym w prawo.

Biorąc pod uwagę, iż każdy, kto posiada wymagane uprawnienia do kierowania pojazdem winien znać wwz zasady ruchu drogowego, ustawienie znaków ostrzegających o obowiązującej regule „prawej ręki”, należy uznać za bezpodstawne.

Rozważając jednak Pański wniosek z uwzględnieniem informacji, jakie wpływają do Urzędu Gminy o problematycznych zdarzeniach drogowych na terenie osiedla domków jednorodzinnych w Zabzuru, pragnę poinformować, iż organizacja ruchu w tym rejonie zostanie ponownie przeanalizowana.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w uwagi na zbliżający się koniec roku budżetowego, ewentualna zmiana organizacji ruchu na osiedlu domków jednorodzinnych w Zabzuru jest poza kwartał III kwartału roku przyszłego (z uwzględnieniem uzyskania zatwierdzonego projektu organizacji ruchu).

(wybrał Ior)

Stanowczo, ale z uśmiechem

Potrąfi skutecznie walczyć o sprawy swojej wsi, nie zapominając przy tym, że na forum rady reprezentuje całą gminę. Radna Bernadyna Bryzek z Poręby Wielkiej, bo o niej mowa, to kobieta-orkiestra, jak mało kto zanurzona w działalności społecznej.

— Jestem radną drugą kadencję z zędu, mam więc szlak porównawczy — przypomina. — Wydaje mi się, że obecne generacja ma chyba przyjaźliwszy twarz. Spory, owszem są, ale głównie na komisiach, gdzie ucięcia są stanowiska w konkretnych sprawach — dodaje.

Nie ukrywa radości z faktu, że w Porębie Wielkiej powstanie nowa szkoła podstawowa. Jak podkreśla, to wspólnie zwycięstwo mieszkańców, szczególnie radnych z tej miejscowości i członków rady selekcyjnej.

Pytana, czy nie obawia się, że wskutek budowy szkoły w najbliższych latach inne ważne i oczekiwane inwestycje w tej wsi zostaną odłożone na półkę, odpowiada zdecydowanie.

— Obecny wójt mówił jeszcze zanim objął urząd, że jego celem będzie

dobro i zrównoważony rozwój całej naszej gminy. Należy zrobić rozreżnia i pieniądze skierować tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne i gdzie są największe zapotrzebowania — tłumaczy.

W przypadku Poręby pani Bernadyna wskazuje na konieczność jak najszybszej przebudowy zniszczonej ulicy Tyskiejczyca.

— Moim oczkiem w głowie jest także ul. Odhoga, gdzie powstają nowe domy, natomiast stan nawierzchni drogi jest okropny, co chyba najbardziej obciąża kierowców, przede wszystkim do oddalonego przystanku autobusowego — wyjaśnia.

Radną cieszy to, że w tej wsi jak grzyby po deszczu rosną nowe domy, stawiane w dużej mierze przez mieszkańców oddalonej miejscowości, m.in. Oświęcimia. Chciałaby aby nie traktowali

nowego miejsca tylko i wyłącznie jako sypialni, lecz by się integrowali z „zasiadającymi” porębianami.



Fot. Rafał Lorek

Sama stara się to robić, choćby poprzez doroczne imprezy integracyjne na LKS-ie, organizowane pod koniec wakacji. Ceni sobie to, że wielu no wych mieszkańców to osoby, które mogą służyć poradą swoim sąsiadom, a ponadto dobrze znają swoją sprawę.

Nasza rozmówczyni od blisko 30 lat jest w szczególным związku ze swoim małżonkiem. Starszy syn, 27-letni, na stałe mieszka w Katowicach.

Drugi jest o dwa lata młodszy, a córka ma 22 lata.

— Nie mają za mną łatwego życia, bo mnie praktycznie nie ma w domu z racji swoich rozległych obowiązków. Jestem osobą wymagającą zarówno w stosunku do siebie, jak i do dzieci — mówi z uśmiechem w oku.

Na co dzień pani Bernadyna pracuje w biurze podatkowym w Dankowicach. Prowadzi także własną działalność gospodarczą w Zabzuru, jest podatkowcem. Od wielu lat emocjonalnie jest związana z miejscowym LKS-em. Jak trzeba, potrafi świetnie kopnąć piłkę. Poza tym śpiewa w zespole folklorystycznym „Porębianie”. Lubi psy, bo jak mówi, są dla niej przykładem bezinteresownej wierności, której teraz tak mało. Ma dwa czworonogi.

— Święta spędzamy zawsze z moimi rodzicami. W drugi dzień odliczamy teściów w Groju. Na sylwestrze wybieramy się z przyjaciółmi do Bukowiny Tatrzańskiej, ale bron Boże nie na jakiś zorganizowany bal. Chcemy po prostu odpocząć w miłym towarzystwie i nasyczyć się widokiem Tatr — podkreśla z uśmiechem Bernadyna Bryzek.

(Ior)

Jezuska odgrywają dziewczynki

Milowymi krokami zbliżają się jasełka salezańskie. Od ponad 10 lat siłą sprawczą tych niezwykłych przedstawień jest Jolanta Zapala, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Zabzuru. Podczas tegorocznej edycji organizatorzy zaplanowali dla widzów słodką niespodziankę.

Z pania Jolaną udało się nie porozmawiać na początku grudnia. Mimo napiętego harmonogramu znalazła chwilę czasu, by podzielić się z naszymi czytelnikami wieściami z przygotowań do jasełek. Próby idą pełną parą, bo do pomierzonego przedstawienia czasu zostało coraz mniej.

– Udało mi się reaktywować jasełka na salezańskiej scenie po dłuższym prze-wie – mówi Jolanta Zapala, która pierwsze przedstawienia oglądała jeszcze jako mała dziewczynka i się nimi zachwyciła.

– To piękna tradycja, łącząca pokolenia zarówno na scenie, jak i na widowni – dodaje.

Przygotowaniem spektaklu zajmuje się wraz z ks. Karolem Nadratowskiem. Głównym opiekunem jest ks. Marek Gluch, proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Wspomożeni Wiernych w Oświęcimiu

– Parafia salezańska, do której nale-żymy, ma wieloletnią tradycję w orga-

nizowaniu tych przedstawień. Nasze jasełka opierają się na tekstach księdza Stanisława Domino, prozaimatora jasełek salezańskich, które dostosowuje i modyfikuje do potrzeb naszego przedstawiania i liczby aktorów. W tym roku nie będzie dużo tekstów mówionych, w akcie II są praktycznie tylko same śpiewy, dołożyłam za to dużo nowych piosenek – wyjawia pani Jolanta.

Urzymuje się tendencja z poprzednich lat, iż wciąż nieco większym zapalem do odgrywania biblijnych postaci wykazują się dziewczynki. Łącznie w jasełkach zagra około 20 osób, większość z nich to dzieci. Nie zabraknie także starszej generacji, czyli członków chóru Auxilium, obecnym na salezańskiej scenie od wielu lat.

W tym roku aktorzy mają utrudniony dostęp do sceny salezańskiej w tzw. Nowym Kościele, gdyż przechodzi ona metamorfozę. Stąd też próby odbywają się w jednej z sal oratorium św. Jana Bosko. Warto jednak zapobiec w ciepłowości, gdyż w nowej odsonie



Tak było podczas zeszlorskich jasełek salezańskich. Fot. zbiori Jolanty Zapaly

scena będzie się prezentować nad wyraz efektywnie.

W jasełkach zagrają głównie dzieci z naszej gminy, choć nie brakuje także

małych aktorów z innych miejscowości.

– W prowadzeniu zajęć tanecznych pomaga mi 15-letnia Kinga Borycka, która w naszych spektaklach grała od

małego. Mocno wspierają mnie również nauczycielki z przedszkola w Zabzuru. Zaangażowaliśmy ponadto całe rodziny. Na scenie wystąpi na przykład rodzina Kusznieruków – dowodzą Jolanta Zapala.

– Najfajniejsze jest to, że niemalże wszystkie Jezuski, które wcieliły się w rolę postaci jako maluszki, potem trafiły do naszego przedszkola. Co ciekawe, Dzieciątko przeważnie grę dotąd dziewczynki. Nie inaczej jest w tym roku – śmieje się moja rozmówczyni.

Przedstawienie choć trwa blisko trzy godziny, jest bardzo interesujące. Na widowni w dużej mierze zasiadają osoby, które oglądają to widowisko od wielu lat i co roku odnajdują nowe, ciekawe elementy.

Sława o oświęcimskich jasełkach wykracza daleko poza granice naszego powiatu. Do miasta nad Sołą specjalnie na spektakle przyjeżdżają m.in. zorganizowane grupy ze Śląska i Krakowa.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w niedzielę 27 grudnia o godz. 16. Kolejne, również o godz. 16, już w nowym roku: w święto Trzech Króli, czyli 6 stycznia, oraz w niedzielę - 10 i 17 stycznia.

(lor)

Cierpliwość została nagrodzona

W wielu sołectwach Gminy Oświęcim zorganizowano na początku grudnia tradycyjne „Spotkania ze Świętym Mikołajem”. Jak zwykle, z wielkim napięciem wyczekiwane przez milusinkich z naszej gminy.



Dwory Drugie. Fot. OKSIR

4 grudnia Mikołaj zawił m.in. do Dworów Drugich, a trzy dni później spotkał się z dziećmi w Pławach i Harmężach.

– Najmłodsze mieszkańcy poszczególnych sołectw wraz ze swymi rodzicami oraz opiekunami

licznie gromadziły się w domach ludowych w oczekiwaniu na niespodziankę i wspaniałą zabawę – opowiada Małgorzata Curzydło, instruktorka z Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim. Plałowca z Brzezinki wraz z sołtysami, radami sołectkami i kołami gospodyń współpracowały przy organizacji spotkania z Mikołajem.

Imprezy rozpoczęły radosne piosenki prowadzone przez dwie premile pomocnice Świętego Mikołaja, które świętecznym nastrojem szybko „zarazowały” wszystkich dookoła. Wesołe tańce i zabawy, w których brali udział zarówno mali, jak i duzi zdawali się nie mieć końca. Z pewnością gdyby nie pojawienie się długiego wyczekiwania gościa, potrywałyby do późnych godzin nocnych. Śmiechem i żartem

nie było końca, gdy Mikołaj wręczał wszystkim grzecznym dzieciom zasłużone prezenty.

W sołectwie Pławy panikę z Kola Gospodyń Wiejskich ugościły zebranych przepysznyimi słodkosciami, które same upiekły specjalnie na tę okazję.

– Dziękujemy wszystkim biorącym udział w mikołajkowych zabawach oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do ich organizacji – mówi Małgorzata Curzydło. – Szczególne podziękowania kierujemy do Świętego Mikołaja, który przybył do naszej gminy, by odbarwiać prezentaми dzieci. Kochany Mikołaju już dziś prosimy, przybądź do nas za rok!!!

(lor, MC)



Harmęż. Fot. OKSIR



Pławy. Fot. OKSIR

Wizyta oczekiwane gościa

Święty Mikołaj w swojej długiej podróży na chwilę zatrzymał się w Broszkowicach. W sobotnie popołudnie 5 grudnia przyjechał z worem prezentów do grzecznych dzieci w tej miejscowości. Spotkanie z miłym gościem odbyło się w miejscowej remizie OSP.



Fot. Ior

– Ta wizyta chcieliśmy sprawić dzieciom z naszej wsi niespodziankę. I to się udało, bo na widok Mikołaja nasi milusinksi wnieśli niepomohany

okrzyk radości. To dzisiejsze spotkanie nie ogranicza się tylko do mikołajek, bowiem zaplanowaliśmy dla dzieci także zabawę z pania animator w formie

quizów i tańców. Natomiast o muzyczny dobór repertuaru zadbał Maciej Wanat – powiedziała nam sołtys Broszkowic Anna Sporysz, dodając że to także oczekiwane przez najmłodszych spotkanie mogło się odbyć także dzięki wsparciu lokalnych sponsorów z Broszkowic i Babic: właściciela miejscowego hostelu, firmy Rowerland, zakładu Śmiech i OMAg.

Każde dziecko dostało paczkę, a na miejscu miało zapewniony poczęstunek. Imprezę zorganizowała rada sołectwa wraz z panią sołtys i radną z Broszkowic Emilią Turza, przy współudziale także innych mieszkańców sołectwa.

(lor)

Mikołaj najpierw zatańczył, potem rozdał prezenty



Fot. OCT

W sobotę 5 grudnia w siedzibie stowarzyszenia Oświęcimskie Centrum Trzeźwości zorganizowano zabawę mikołajkową. Wzięło w niej udział około 50 dzieci członków stowarzyszenia.

– O dobrą zabawę zadbały pomocnice Mikołaja, które organizowały różne zabawy i tańce dla dzieci. W trakcie imprezy zjawił się św. Mikołaj, który również przyłączył się

do zabawy, a na zakończenie odbarował wszystkie dzieci prezentami – powiedział nam Witold Mierzwa.

(lor)

Barbórka w Brzezince z jubileuszem stowarzyszenia górników

Prezes OMAG-u Łukasz Dziędziel, wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz i starosta oświęcimski Zbigniew Starzec zostali honorowymi członkami Stowarzyszenia Górników, Emerytów i Renistów Górniczych w Brzezince. Stosowne akt nadania wręczono podczas Barbórki i towarzyszącej jej tradycyjnej karczmy piwnej zorganizowanej 4 grudnia w remizie miejscowej OSP.

W tym roku świętowano wyjątkowo uroczysto, bo imiennim św. Barbary towarzyszył 10. urodziny stowarzyszenia z Brzezinki. Prezes Władysław Piętko przypomniał historię organizacji, po czym podziękował przybyłym na spotkanie za piękne życzenia. Na uroczystości stawił się samorządowcy, dyrektorzy gminnych jednostek, prezesi firm, związkowcy z KWK „Piast”, reprezentanci organizacji społecznych z Brzezinki i Pław, no i oczywiście miejscowi górnicy. Tęgo popołudnia pamiętano o członkach stowarzyszenia, którzy odeszli na wieczną spych, oddając im hołd minutą ciszy.

– Nasze stowarzyszenie obecnie liczy 106 członków. Są to głównie osoby z Brzezinki, choć nie brakuje także z okolicznych miejscowości, również z drugiej strony Wisły. Są wśród nas panie związane z branżą górniczą, w tym żony po zmarłych górnikach – powiedział nam Władysław Piętko.

Stowarzyszenie organizuje dla swoich członków wycieczki, ogniska, biesiady, wyjazdy na przeżycie, Bierze też czynny udział w pracach na rzecz sołectw, pomagając m.in. w malowaniu kościoła i renowacji sali w remizie w Brzez-



Fot. Ior

ce czy modernizacji domu ludowego w Pławach.

Nasz rozmówca wyraził nadzieję, że mimo obecnej, trudnej sytuacji polskiego górnictwa, branża wstanie z kolan, przy aktywnej i przyjaznej polityce rządu.

– Ciężka praca powinna być doceniona zarówno przez rządzących naszych

krajem, jak i przez społeczeństwo – podkreślił Piętko. – Cieszę się, że w pobliżu, w Przeciszowie powstanie nowa kopalnia, bo to niesie za sobą nowe, lepsze miejsca pracy. Nie obawiam się negatywnych skutków związanych z eksploatacją – dodał.

Podczas uroczystości w poczet honorowych członków stowarzyszenia przyjęto wójta Alberta Bartosza, prezesa

OMAG-u Łukasza Dziędziała i starostę Zbigniewa Starca (nieobecnego na uroczystości).

– Być tutaj dziś z wami to dla mnie prawdziwy zaszczyt – powiedział na wstępie wójt, po czym sięgnął pamięcią nieco wstecz.

– Tak się złożyło, że w 1988 r. jako początkujący dziennikarz dostałem bardzo ciężką pracę do wykonania. Kazano mi zjechać do strajkujących górników w kopalni „Piast” i zrobić relację do gazety. Było tam kilka moich znajomych, którzy postanowili pokazać mi, jak wygląda praca górnika na dole. Byłem z nimi i na ścianie, i w kombajnie, „posmakowałem” pyłu. Tamto doświadczenie cenię sobie do dziś, bo wiem mogę teraz do was mówić nie o jakis fantazjach, a o czymś realnym, czego dotknąłem własnymi rękami. To nie jest zwykła praca, to jest służba – powiedział sternik oświęcimskiej gminy.

– Chciałem wam złożyć najserdeczniejsze życzenia, żyć przed wszystkim zdrowia, byście na swoich licznikach mieli identyczną ilość zjazdów, jak i wyjazdów, bo to w tym wszystkim jest najważniejsze. Korzy-

stając z okazji, chciałbym złożyć życzenia osobom, których w większości tutaj z nami nie ma, a mianowicie waszym małkom, żonom i dziurczynom. To one, najczęściej z dziurczonym sercem i ręką, odmawiają pacierz, prosząc Boga o wasz szczęśliwy powrót do domu. Wszystkiego dobrego, Szczęść Boże! – powiedział wójt Gminy Oświęcim.

Do życzeń dołączył się prezes OMAG-u Łukasz Dziędziel, który także miał powody do świętowania, bo przecież kierowana przez spółka realizuje w dużej mierze zlecenia na rzecz górnictwa.

Obecny na sali ks. Józef Świąciecki, proboszcz parafii w Brzezince, który wcześniej odprawił mszę w intencji braci górniczej, uspokoił sumienia biesiadników mówiąc, że choć uroczystość ma miejsce w piątek, kiedy katolików obowiązują wstrzymanie się od potraw mięsnych, w tym wyjątkowym dniu dyspensę rozciąga się na całą barbórkę.

Z kolei soltys Brzezinki i radny Andrzej Ryszka przekazał życzenia dla braci górniczej od najmłodszych mieszkańców wsi, a mianowicie od przedszkolaków z pobliskiej placówki. Do życzeń dołączyli się nauczyciele.

Górnicy wraz z zaproszonymi gośćmi przez wiele godzin bawili się na tradycyjnej karczmie piwnej, czyli z powołaniem na te okoliczności prezesem i kontrpunktami, śpiewając przy akompaniamencie zespołu muzycznego frywolne piosenki, deklamując wyśmienity jadłem, w tym oczywiście wielką golonką, i konsumując złościstego trunka.

Rafał Lorek

Słodkości od górników dla przedszkolaków

Jak co roku 4 grudnia, w remizie OSP we Włosienicy zorganizowano uroczystości z okazji Dnia Górnika. Sala wypełniła się zarówno czynnymi, jak i emerytowanymi górnikami, których akurat w tej miejscowości nie brakuje.

Uroczystości poprzedziła msza. św. w intencji braci górniczej odprawiona w miejscowym kościele.

W remizie OSP gości powitał Stanisław Dziędziel, emerytowany górnik, obecnie radny i przewodniczący Kolegium Sztandarów św. Barbary we Włosienicy. – Na wstępie mojego przemówienia chciałbym złożyć najserdeczniejsze i najszczerze życzenia wszystkim pomyślności, zdrowia, zadowolenia z każdego dnia, szczęścia tak w pracy,

jak i w życiu domowym. Życzenia te składam w imieniu Kolegium Sztandarów św. Barbary, jak też w imieniu własnym – powiedział Stanisław Dziędziel, po czym skupił się na aktualnej sytuacji w branży górniczej.

– Jesteśmy świadkami przemian ustrojowych, co rusz ktoś z polskich polityków próbuje uzdrawiać rodzime górnictwo – ze szkoda dla tej branży – stwierdził Dziędziel.

– Kto nie zobaczył tej pracy na własne oczy pod ziemią, lepiej niech nie

wypowiada się na ten temat. Dokładnie obserwuję, co dzieje się w naszym górnictwie i cieszę się, że nadal trwa braterska więź między nami. Węgiew był, jest i będzie potrzebny naszemu gospodarce! Uzdrawianie naszego górnictwa trzeba zacząć od góry, a nie od dołu – dodał mówca.

Następnie głos zabrała dyrektor miejscowego przedszkola Leokadia Kukla. Powitała obecnych na sali górników kielnieszko do nich serdecznie życzenia. Chwilę później przed zebrany



Fot. Rafał Lorek

zaprezentowały się przedszkolaki w programie artystycznym nawiązującym do ciężkiej pracy górników. Pięknie zatańczyły i złożyły gwarkom szczerze życzenia. Występy dzieci goście nagrodzili brawami oraz słodkościami.

Po występach górnicy zostali zaproszeni na poczęstnek przygotowany przez rodziców, którym bardzo dziękujemy – powiedziała Barbara Szubert z włosienickiego przedszkola.

(Ior)

Tradycja barbórkowa w Groju nie (z)ginie

Od wielu już lat w Groju uroczystości obchodzony jest Dzień Górnika. Uroczystości barbórkowe rozpoczęły się o godz. 10 mszą św. odprawioną w miejscowej świątyni w intencji braci górniczej i rodzin.

Następnie goście udali się do pobliskiego Domu Ludowego, w którym najmłodszy przygotowali występ dla górników, by podziękować

im za trud związany z pracą w kopalni.

Program artystyczny przygotowany przez nauczycielki z grojeckiego



Fot. OKSIR

przedszkola dzieci wykonały perlefkcyjne, zbierając za swój występ za-

służono brawa. Jednym z tych, którzy oklaskiwali najmłodszych był Albin Kojm, prezes Stowarzyszenia Górników Emerytów i Renistów Górniczych oraz Innych Branż Zawodowych w Groju.

dzień „Nie żeni się w Groju, bo będzie musiał pracować na kopalni” – śmieje się pan Albin.

Ciepłe słowa do braci górniczej skierował wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz. Podkreślił, że uroczystości barbórkowych nie mogły oczywiście zabraknąć kufła piwa i golonki z kapuszą.

W sobotę 19 grudnia projekcje stowarzyszenie spotka się z władzami gminy i mieszkańcami na tradycyjnej wiecejzy wigilijnej.

(Ior)

Podwójne święto (zanie) w Porębie Wielkiej

Świąteczny nastrój udzielił się mieszkańcom Poręby Wielkiej i okolicznych miejscowości już w drugą niedzielę grudnia. Tego dnia, w samo południe, w Domu Ludowym została uroczystie otwarta wystawa prac świątecznych nadesłanych na konkurs plastyczny. Poznaliśmy nie tylko laureatów konkursu adresowanego do mieszkańców naszej gminy, ale także szczegóły związane z budową nowej szkoły w Porębie.

Ekspozycję przygotowali nauczyciele i uczniowie z Poręby. Po powitaniu licznie zgromadzonych gości, dyrektor szkoły Małgorzata Bucka skierowała miłe słowa do osób i instytucji, bez wsparcia których nie doszłoby do ufundowania cennych nagród dla uczestników.

– Serdeczne podziękowania kierujemy w stronę naszych sponsorów, dzięki

niem lada wyzwanie, aby wyłonić te najpiękniejsze.

– Myślę że najczęściej w tych pracach jest to, że cała rodzina musiała usiąść wieczorem i wspólnym wysiłkiem stworzyć bożonarodzeniowe dzieło – podkreśliła Małgorzata Bucka.

W skład komisji konkursowej weszły panie: Wanda Heród, Bernardyna

kał się z entuzjastycznym przyjęciem odwiedzających ekspozycję.

Następnie na scenie pojawiły się dwie uczestniczki miejscowej szkoły – Zuzanna Bratek i Sandra Kruk, które na co dzień uczestniczą w zajęciach muzyczno-artystycznych prowadzonych przez nauczycielkę Annę Szarzęc. Dziewczęta zaprezentowały swoje umiętnienie wokalne przy wsparciu p. Ani Szarzęc i Eweliny Bratek (mamy Zuzi).

Po tym występie nadszedł wreszcie czas na wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego. Odebrali je m.in. z rąk wójta, jego zastępcy i przewodniczącego rady.

Głos zabrał wójt Albert Bartosz, który miał bardzo dobre widoki dla wszystkich mieszkańców Poręby Wielkiej.

– To dobra okazja, by powiedzieć coś więcej o przyszłości szkoły w Porębie Wielkiej. Znajdujemy się w gronie osób, które są z tą placówką związane. Po pierwsze chciałbym poinformować, że kupiliśmy budynek „starej” szkoły. To oznacza, że wreszcie do połowy 2018 roku są bezpieczne i nikt ich z tej szkoły nie wyrzuci. Najpóźniej w połowie tegoz roku zostanie oddany do użytku nowy budynek szkoły, do budowy którego przystąpimy w 2016 roku – powiedział wójt, a reakcją na te słowa była burza oklasków z sali.

– Wiem że nowa szkoła w Porębie to było pragnienie wszystkich jej mieszkańców, w zasadzie od II wojny światowej. Przez kolejne lata nie było na to środków. Po naprawdę trudnym roku udało nam się dopiąć szczegółów. Musteliśmy bardzo mocno zaangażować, przycisnąć się, uważnie wydatkować w gmnie, wydawać trochę więcej, rozsądniej, publicznie pieniądze. Udało się w taki sposób zagospodarować środki, że budynek palcuca jest już zbudowany – dodał stemik.

– Musicie państwo wiedzieć, że mieliśmy dwa wyjścia: zapłacić odszkodowanie dotychczasowym właścicielom za bezumowne korzystanie z budynku, lustrze mniej więcej 10 tys. zł na miesiąc, co oznaczałoby, że za 10-letni okres musielibyśmy zapłacić 1,2 mln zł odszkodowania. I nie miałoby to znaczenia. Drugim wyjściem był zakup tego obiektu za 1,6 mln zł, i wybraliśmy właśnie to rozwiązanie. Jestem przekonany, że za rok, gdy spotkamy się na kolejnej edycji konkursu, po lewej stronie od Domu Ludowego, na łacie, będzie już widać zarys nowej szkoły – powiedział z pewnością w głosie Albert Bartosz.

Po tej jakże optymistycznej informacji, wójt złożył mieszkańcom Poręby życzenia wszelkiej pomyślności o okazji zbliżających się świąt i wielu sukcesów w przyszłym roku. Do życzeń dołączył się przewodniczący rady gminy Piotr Sreniawski.

Rafal Lorek

OGŁOSZENIE PŁATNE



Niech Święta Bożego Narodzenia i wigilijny wieczór upłyną mieszkańcom Gminy Oświęcim, a w szczególności sołectwu Plawy w szczęściu i radości przy staropolskich kolędach i zapachu świeżekowej gałązki. Aby przy świątecznym stole nie zabrakło świąta i ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność.

*Kryształ Harmata
Sołtys Plaw
i Rodny Gminy Oświęcim*

Takie konkurencje tylko na spartakiadzie gospodyń

Koła z Plaw i Babic reprezentowały naszą gminę na V Wojewódzkiej Spartakiadzie Kół Gospodyń Wiejskich. Do Wisły, w której zorganizowano zawody, zjechało 20 osmioosobowych drużyn.



Fot. KGW Plawy

Na początku imprezy odbyła się wspólna prezentacja drużyn i rozgrzewka przy muzyce. Potem nadszedł czas na prezentację każdej drużyny: oceniany był strój, tekst piosenki, okrzyk.

Jak nam zdradziła przewodnicząca KGW w Plawach Danuta Rozmus, to około ruszyło do boju i polonezem:

„Oto idzie pierwsza para. Idzie młoda, idzie stara. Każda panna wielece rada.

Bo to przecież spartakiada.

Ćwiczyły i trenowały, Tu do Wisły przyjechały. Będzie sukces, albo strata. To pokazuje nam lokala.

Spartakiada wielka sprawa, Będzie doping i zabawa. My plawianki weryw mamy! I pokonać się nie damy!”

Konkurencje były bardzo ciekawe, wymagające sprytu i... utrzymania równowagi. Gospodynie biegały z jajkami na łyżce, sięgały się na nartach... trzyosobowe, trzyczosobowe, beretem, strzelały na bramkę z gumowymi oczami i skakały na gumowym piśle.

Musiały też biegać w tunelu na czworaka, brać udział w wysięgach na drewnianych rowerkach i w zabawie z oczami.

Humory nawet na chwilę nie opuszczały zawodniczek. Śmiechu było co miarą, był fantastyczny wydźwięk i sportowa rywalizacja.

– Trochę tylko żał, że zabrakło 3 punktów, aby być na podium i zgranąć „brzowe gacie” – podsumowała Danuta Rozmus.

(lor)

którymi możliwe było odbioranie nagrodami wszystkich rodzin.

Dziękujemy: Radzie sołectwa wsi Poręba Wielka, p. Bernardynie Bryzek, p. Marii Brombosz, Bankowi Spółdzielczemu w Zatorze, p. Bartłomiejowi Smolarkowi z firmy Solar, p. Piotrowi Grelowskiemu z firmy Gremix, państwu Chałupkom i Zmudom ze sklepu Lewiatan, Cinema Planet w Oświęcimiu, p. Darii Szczęcej z Akademii Twórczego Rozwoju Bystrzak, p. Jackowi Kulawosi z Placu Zabaw Jupitardia oraz firmie Darymex z Brzeszcz – wyliczyła dyrektor szkoły.

Małgorzata Bucka przypomniała, że to już kolejny konkurs o tematyce bożonarodzeniowej. Szkoła organizuje go rokrocznie we współpracy z Radą Sołectwa i Kolem Gospodyń Wiejskich z Poręby, zapraszając do uczestnictwa w nim mieszkańców Gminy Oświęcim.

– W poprzednich latach zadaniem uczestników było przygotowanie szopki bożonarodzeniowej, dwukrotnie, oraz choinki. Tym razem motywem przewodnim był obrazek o tematyce świątecznej – przypominała pani dyrektor, przyznając że miała obawy, czy konkurs będzie cieszył się zainteresowaniem.

Obawy na szczęście okazały się bezpodstawne, bo na tegoroczny konkurs napłynęło blisko 40 prac. Obrazy wykonane zostały dowolną techniką i przy użyciu dowolnych materiałów. Prace zachwyciły pomysłowością, precyzją wykonania, kolorystyką i niepowtarzalnym stylem, dlatego też komisja konkursowa miała

Bryzek, Karolina Grubka i Ewelina Bratek. Komisji przewodniczyła Barbara Bizon.

– Po dokonaniu oceny takich kryteriów jak m.in. zgodność z tematem, wkład pracy, oryginalność pomysłu czy kolorystyka i kompozycja jury wyłoniły zwycięzców.

Na miejscu pierwszym uposażona się rodzina państwa Szczerbowski, drugie miejsce zdobyła rodzina państwa Rydzon, a trzecie miejsce należało do rodziny państwa Cinalskich – powiedziała nam Agnieszka Masior, nauczycielka z miejscowej podstawówki, a zarazem jedna z koordynatorek konkursu.

Przyznano również kilka wyróżnień. Wysłtek wszystkich uczestników został doceniony przez organizatorów i każda rodzina została odznaczona upominkiem.

Swoją obecnością uroczystości zaszczyli: Albert Bartosz - wójt Gminy Oświęcim, Mirosław Smolarek - zastępca wójta, Piotr Sreniawski - przewodniczący Rady Gminy, Bernardyna Bryzek, Maria Brombosz, Beata Sosulska, Wanda Heród, Sławomir Narza, Józef Pietrachycki oraz przedstawiciele sponsorów.

Atrakcją wystawy był występ uczniom klasy IIa i IIb przygotowany przez koordynatorki konkursu - Sabinę Klimeczyk, Joannę Gałęzuską oraz Agnieszkę Masior. Dzieci z energią i radością zaprezentowały wszystkim zgromadzonym wspaniale wiersze świąteczne i śliczne piosenki.

Kolejnym punktem programu był występ zespołu „Porębianie”, który spot-

OŚWIECIMSKA GMINA

Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzeziniu, ul. Sportowa 9, ul. Woksa 10, www.oksir.oswiecim-gmina.pl, tel. 33 843 10 75 e-mail: redakcja@og.oswiecim-gmina.pl, oswiecimskagmina@wp.pl

Dyrektor: Jadwiga Szczerbowska
Redakcja: Rafal Lorek (redaktor naczelny), Barbara Gasolio, Jadwiga Szczerbowska, Katarzyna Chwaniec-Bakalarska, Sławo Paweł Grzesik

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Niezastosowanie materiałów redakcyjnych nie zwalnia Redakcji zabrać sobie prawo skracania i aktualizacji nadesłanych materiałów.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

SZCZĘŚLIWE CHWILE

Niezmiennie zachęcamy naszych Czytelników do uwieczniania swoich szczęśliwych chwil (narodziny, uroczyny, chrziny, komunie, ślub itp.) i nadyktowanie fotek z tych ważnych wydarzeń na redakcyjną pocztę elektroniczną. Sukcesywnie będą się one pojawiać na łamach „Oświęcimskiej Gminy”.



Lena Chowaniec przyszła na świat 15 października 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wazyła 3320 g i miała 55 cm wzrostu. Mieszka w Grojcu.



Nikodem Filip urodził się 18 października 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wazył 3800 g i miał 57 cm wzrostu. Mieszka w Porębie Wielkiej.



Borys Nycz przyszedł na świat 20 października 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wazył wówczas 3130 g i miał 52 cm wzrostu. Mieszka we Włosienicy.



Lena Wiktorja Radwan urodziła się 16 października 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wazyła 2900 g i miała 53 cm wzrostu. Mieszka w Grojcu.



Sebastian Kuśmierk przyszedł na świat 20 listopada 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wazył wówczas 3670 g i miał 53 cm wzrostu. Mieszka w Babicach.



Lena Brodzińska przyszła na świat 8 listopada 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wazyła 3730 g i miała 57 cm wzrostu. Mieszka w Zaborzu.



Tola Macieja urodziła się 16 listopada 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia wazyła 3100 g i miała 53 cm wzrostu. Mieszka w Brzezinie.

Radni lepiej słyszalni

Podczas sesji, która odbyła się 9 grudnia radni przyjęli m.in. Gminny Program Wspierania Rodziny na lata 2016 – 2018. Zdecydowali także o przystąpieniu do sporządzenia Programu Rewitalizacji Gminy Oświęcim na lata 2016 – 2023.



Fot. Robert Dziuba

Gminny Program Wspierania Rodziny to dokument diagnozujący sytuację osób, które korzystają z różnych form wsparcia ze strony GOPS-u. Z danych ośrodka wynika, że większość rodzin objętych wsparciem płacąc w to rodziny z wieloma problemami, które szczególnie są zagrożone wykluczeniem i marginalizacją. Program wskazuje główne przyczyny ubóstwa na te-

renie Gminy Oświęcim i recepty na wyjście z tej sytuacji.

Z kolei przystąpienie do sporządzenia programu rewitalizacji było konieczne, chcąc ubiegać się o środki unijne na odnowienie i modernizację gminnej infrastruktury.

W puli funduszy europejskich na lata 2014 – 2020 są m.in. środki przeznaczone na rewitalizację, czyli na działania mające na celu ograniczenie niekorzystnych zjawisk społecznych, gospodarczych i przestrzennych na obszarze gminy.

– Chcemy z nich skorzystać, gdyż w przypadku wielu przedsiębiorców, np. w infrastrukturze oświatowej, jest to

dla nas jedyną możliwością – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Chcąc ubiegać się o pomoc finansową w ramach programu udowoln obszarów wiejskich, realizowane inwestycje powinny być przede wszystkim bezpośrednio związane z gminnych programów rewitalizacji.

Podczas tej sesji radni po raz pierwszy mieli okazję do wyprobowania zakupionego zestawu konferencyjnego, czyli mówiący wprost mikrofonów bezprzewodowych. Zestaw wraz z osprzętem i głośnikami kosztował nie tylko 18 tys. Będzie służył nie tylko radom, lecz także uczestnikom spotkań organizowanych w sali sesyjnej Urzędu Gminy Oświęcim.

(materiały filmowe z wszystkich sesji są dostępne na stronie Urzędu Gminy Oświęcim: www.oswiecim-gmina.pl)

(lor)

Paczki z żywnością dla najuboższych

Ograniczenie ubóstwa poprzez zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego osób najbardziej potrzebujących to główne założenie programu operacyjnego „Pomoc Żywnościowa 2014-2020”. Na terenie naszej gminy realizacją programu objęte są w podstępnictwem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z siedzibą w Grojcu.

Program finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy. Zakłada przekazywanie żywności w formie paczek żywnościowych lub posiłków.

Instytucją zarządzającą program jest minister pracy i polityki społecznej. Do współpracy wybrano cztery organizacje: Caritas Polska, Polski Czerwony Krzyż, Federacja Polskich Banków Żywności oraz Komitet Pomocy Społecznej.

kolejny w tym roku przy współpracy z Fundacją Pomocy Społecznej w Brzeszczach wydał partię żywności dla najuboższych rodzin z naszej gminy. Ostatnia akcja odbyła się w październiku w ramach „podprogramu 2015”, który potrwa do lutego 2016r.

Żywność wydawana była w siedzibie FPS-u w Brzeszczach w formie paczek składających się z piętnastu produktów żywnościowych, m.in. z oleju, cukru, miodu, makaronu. Konserwy miesnej, ryżu i soku jabłkowego. Łącznie wydano około 7 ton żywności. Z pomocy skorzystało 225 osób wchodzących w skład 88 rodzin.

Więcej informacji na temat programu „Pomoc Żywnościowa 2014-2020” można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej:

<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/program-operacyjnego-europejskiego-funduszu-najbardziej-potrzebujacym-2014-2020/podprogram-2015/>

(lor)

Dominacja tenisistów stołowych z Brzezinki

Dwudziestu zawodników ze szkół naszej gminy przystąpiło do turnieju tenisa stołowego. Imprezy zorganizowano 12 listopada w Szkole Podstawowej w Babicach. Zawodnicy rywalizowali indywidualnie oraz drużynowo. Najważniejsze laury zgarnęli uczniowie ze szkoły w Brzezinie

– Podczas zawodów dominowała atmosfera fair play, a każdy udzielił z siebie wszystko, chcąc osiągnąć jak najlepszy wynik i relacje. Wygrał Lukasz Wabik, nauczyciel wychowania fizycznego.

Wśród dziewcząt równych sobie nie miały zawodniczki ze szkoły w Brzezinie, zajmując trzy pierwsze miejsca. Wygrała Beata Czarnik. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Barczyka, a trzecie Magdalena Szymańska.

Niemal identyczna dominacja uczniów z Brzezinki była w kategorii chłopców.



Fot. organizatorzy

Zwyciężył Mateusz Czarnik przed swoim szkolnym kolegą Stanisławem Turwosem. Najniższe miejsce na podium wywalczył Jakub Wykret, uczeń Szkoły Podstawowej w Babicach.

W kategorii drużynowej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Brzezinie, a drugie Szkoła Podstawowa w Babicach.

Także drużynowo wśród chłopców najlepszą okazją się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Brzezinie. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Babicach, a trzecie Szkoła Podstawowa w Grojcu.

– Trójka najlepszych zawodników i zawodniczek oraz zwycięskie drużyny będą reprezentowały naszą gminę na zawodach powiatowych – tłumaczy Lukasz Wabik.

Organizację turnieju wsparł Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Brzezinie fundując medale dla najlepszych zawodników.

(lor)

REKLAMA

MONTAŻ I NAPRAWA instalacji antenowych

MONTAŻ DEKODERÓW satelitarnych i cyfrowej telewizji nazimnej

FU MIR-SAT
Miroslaw Chmielek
Tel. 602-39-82-47

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grojcu poraz